



# Łódzka ziemia

Pismo Samorządowe Województwa Łódzkiego



**Gość numeru**  
**dr Michał Kasiński**  
**– przewodniczący Sejmiku**  
**Województwa Łódzkiego**



**Historia województwa**  
**łódzkiego**

# 85 lat WOJEWÓDZTWA 1919-2004 Łódzkiego



Z okazji 85-lecia województwa łódzkiego  
życzymy jego mieszkańcom  
wszelkiej pomyślności w życiu zawodowym i osobistym.  
Pragniemy przekazać Wam serdeczne podziękowania  
oraz wyrazy uznania

za dotychczasową pracę na rzecz rozwoju naszego regionu.  
Kilkudziesięcioletnia historia województwa jest potwierdzeniem  
istotnego wkładu jego mieszkańców  
w rozwój ekonomiczno-społeczny oraz kulturalny  
wsi i miast ziemi łódzkiej.

W okresie minionych kilkudziesięciu lat warunki życia mieszkańców  
naszego województwa uległy

pozytywnym przemianom, choć sporo jest jeszcze niedostatku,  
tak dotkliwie odczuwanego przez wiele polskich rodzin.

Jesteśmy przekonani, że realizacja celów i kierunków nakreślonych  
w przyjętej przez Sejmik w 2000 roku

Strategii Rozwoju Województwa Łódzkiego sprzyjać będzie  
zwiększaniu jego gospodarczej konkurencyjności  
wśród samorządowych, regionalnych wspólnot europejskich.

Okres 85 lat stanowi niemały dorobek w życiu każdej społeczności.

Dlatego cieszą obchody jubileuszu, wyzwalające refleksje  
natury historycznej oraz mobilizujące do twórczego myślenia  
o bliższej i dalszej przyszłości.

Mamy nadzieję, że nasz wspólny wysiłek będzie miał  
pozytywny wpływ na przemiany w regionie,  
które dadzą więcej szans i możliwości  
naszym dzieciom i przyszłym pokoleniom.

Korzystając z tej wyjątkowej okazji, pragniemy złożyć serdeczne  
podziękowania oraz wyrazy uznania działaczom samorządu  
terytorialnego w województwie za dotychczasowy trud  
i zaangażowanie na rzecz swoich lokalnych społeczności  
– wsi, osiedli, gmin, miast i powiatów.



powiat bełchatowski



powiat piotrkowski



powiat brzeziński



powiat poddębicki



powiat kutnowski



powiat radomszczański



powiat łaski



powiat rawski



powiat łęczycki



powiat sieradzki



powiat łowicki



Skierniewice - miasto  
na prawach powiatu



Łódź - miasto  
na prawach powiatu



powiat skierniewicki



powiat łódzki wschodni



powiat tomaszowski



powiat opoczyński



powiat wieluński



powiat pabianicki



powiat wierszowski



powiat pajęczański



powiat zduńskowolski



Piotrków Tryb. - miasto  
na prawach powiatu



powiat zgierski

Michał Kasiński

*Michał Kasiński*  
Przewodniczący Sejmiku  
Województwa Łódzkiego

Stanisław Witaszczyk

*Stanisław Witaszczyk*  
Marszałek  
Województwa Łódzkiego

# RADNI II KADENCJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO



Anna Adamska



Paweł Andrzejewski



Artur Bagiński



Jadwiga Beda



Jarosław Berger



Dorota Biskupska-  
-Neidowska



Stanisław Boczek



Jan Darnowski



Włodzimierz Fisiak



Wiesław Garstka



Edward Gnat



Maciej Górski



Włodzimierz Janik



Michał Kasiński



Leszek Konieczny



Marian Kot



Aneta Krawczyk



Michał Król



Grzegorz Lorek



Zbigniew Łuczak



Kazimierz  
Maruszewski



Jolanta Mitka



Stanisław Olas



Bogusław Olejniczak



Andrzej Olszewski



Jacek Popecki



Marek Ratuszniak



Jarosław Rutkowski



Wiesław Stasiak



Anna Strzechowska



Mieczysław  
Teodorczyk



Andrzej Urbaniak



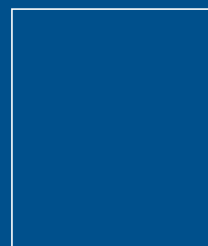
Stanisław  
Wiszniewski



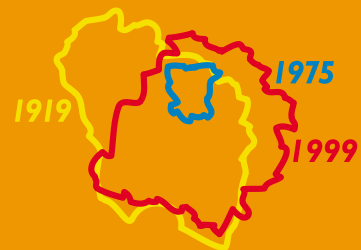
Stanisław Witaszczyk



Marek Wojtera



**W związku z przypadającą w tym roku 85. rocznicą powstania województwa łódzkiego, Urząd Marszałkowski w Łodzi przygotował wiele imprez okolicznościowych o różnym charakterze i zasięgu. Wymieniamy wydarzenia, które już się odbyły, te, które się rozpoczęły i trwają – jak np. wystawa fotograficzna na ulicy Piotrkowskiej w Łodzi, te, które mają charakter okazjonalny oraz najważniejsze imprezy zaplanowane w tym roku.**



# 2004

85 lat Województwa Łódzkiego

- \* Targi „Na styku kultur” – konferencja dotycząca rozpoczęcia obchodów (marzec)
- \* Wprowadzenie do obiegu monety z herbem województwa łódzkiego (maj)
- \* Otwarcie wystawy fotograficznej „85 lat województwa łódzkiego” na ul. Piotrkowskiej (sierpień)
- \* Konkurs fotograficzny „85 zdjęć” na temat rocznicy (sierpień)
- \* Msza święta w intencji mieszkańców województwa, uroczysty apel przed Grobem Nieznanego Żołnierza, parada wojskowa, uroczysta sesja Sejmiku Województwa Łódzkiego, koncert galowy w Teatrze Wielkim (3 września)
- \* Jarmark Wojewódzki - występy zespołów folklorystycznych, parada orkiestr dętych, prezentacja jednostek samorządowych, szkół wyższych, regionów partnerskich, prezentacja potraw regionalnych, stoisko Wojska Polskiego, Policji, Poczty Polskiej, pokazy walk rycerskich (3-5 września).
- \* Dożynki prezydenckie w Spale – wyraźnie zaakcentowana obecność naszego regionu (12 września)
- \* Wystawa fotografii zgłoszonych na konkurs (październik)
- \* Historyczna sesja naukowa w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego (9 listopada)
- \* Gwiazdka marszałkowska – uroczysty koncert w Filharmonii Łódzkiej, wręczenie medali okolicznościowych z okazji 85-lecia województwa łódzkiego (grudzień)



Reprezentacyjny Zespół Województwa Łódzkiego „Harnam” w strojach łowickich.

**Wydawca:**

Samorząd Województwa Łódzkiego  
Zakład Obsługi  
Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi

**Adres redakcji:**

Urząd Marszałkowski w Łodzi  
90-113 Łódź, ul. Sienkiewicza 3 pok. 308  
tel. (042) 630 80 63

e-mail: ziemia.lodzka@lodzkie.pl

**Rada programowa:**

Paweł Andrzejewski, Artur Bagiński,  
Michał Kasiński, Stanisław Wiszniewski

**Redakcja****Redaktor naczelny:**

Włodzimierz Mieczkowski

Sekretarz: Anna Szymanek-Jużwin

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów

i zastrzega sobie prawo ich skracania i redagowania.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

**Opracowanie graficzne, skład, druk:**

OWR Sagalara

**Zdjęcia:**

Archiwum Urzędu Marszałkowskiego  
w Łodzi, M. Zubrzycki, A. Orzechowska,  
M. Mieścicki, W. Petera

**ISSN 1640-9337**

Pismo dofinansowane jest ze środków  
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony  
Środowiska i Gospodarki Wodnej  
w Łodzi



Nasza okładka: Mapy województwa łódzkiego  
wg projektu Urszuli Karpińskiej.

# ziemia ŁÓDZKA

sierpień 2004

„Ossolineum we Wrocławiu zorganizowało wystawę map Polski od XV wieku. Na XVIII-wiecznych mapach były Łagiewniki, Chojny, ale nie było Łodzi; nikt o niej nie wiedział. Znajdowała się daleko od ważnych szlaków, nikt do niej nie przyjeżdżał. Tak było do czasów Rembelińskiego i Staszica” – mówi prof. Marek Koter z Uniwersytetu Łódzkiego, z którym wywiad o przeszłości i przyszłości regionu przedstawimy w jednym z najbliższych wydań „Ziemi Łódzkiej”. Wszak to rok jubileuszu 85-lecia naszego województwa.

Urodziny województwa są oczywiście okazją do analizy i syntezy tego, czego dokonano, i tego, czego nam brakuje. Taki bilans jest ważny zwłaszcza po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej, w której „małe ojczyzny” znaczą więcej. W naszym wypadku należałoby powiedzieć: powinny znaczyć więcej. I nie jest to tylko sprawa ambicji, ale potrzeb i oczekiwań. Rozwój, o którym mówią wszyscy nasi rozmówcy, jest sprawą naturalną. W Łódzkiem potrzebny jest postęp we wszystkich dziedzinach. Żeby wejść do Europy, musimy wyjść z prowincjonalizmu. Te ważne szlaki, których wtedy nie było, to A1, A2, S-14 i lotniska na Lublinku i w Babsku. Ale czy to wystarczy?

Łódź szybko stała się głośna, ale i szybko straciła na znaczeniu. Co nas czeka? Marszałek województwa akcentuje rolę integracji regionalnej oraz wszelkiego rodzaju inwestycji, przewodniczący sejmiku mówi, że samorząd wojewódzki ma do spełnienia misję – kształtować przesłanki do rozwoju cywilizacyjnego województwa, wojewoda stawia na kadre naukowo-badawczą, kształcąca się młodzież, i bliskość stolicy.

Historyk Marek Adamczewski pisze tak: „Utworzenie województw w pierwszych latach niepodległości postrzegano jako doniosły akt polityczny. Jego celem było przekreślenie śladów odcisniętych przez zaborców, przywrócenie staropolskich wzorów organizacji Rzeczypospolitej”.

Śladów już nie ma, wzory pozostały.

Włodzimierz Mieczkowski

## W numerze:

Jubileuszowa tożsamość województwa	2
Rosjanie ziemi łódzkiej	4
Ludność niemiecka w województwie łódzkim	6
Akt ślubowania zobowiązuje	7
Miasteczka żydowskie województwa łódzkiego	8
Z prac sejmiku	9
Z prac komisji	10
85. urodziny województwa łódzkiego	12
Z prac zarządu	14
Żeby tu chcieli żyć	17
Muzeum w Łodzi, kolekcja mityczna	18
Miejsca – zapisy	18
Łódzkie w liczbach	19
Dni Partnerskie, Poddębice 2004	20
Kino wśród gwiazd	20
Logistyczne centrum kraju	21
Stadion w Bełchatowie	21
Po euro dla rolnictwa	22
Łęczycza – pierwsza stolica naszego regionu?	23
Pierwsze kosze Germanówny	24



# JUBILEUSZOWA TOŻSAMOŚĆ WOJEWÓDZTWA

Rok 1990 zapoczątkował nową historię organizacji samorządu terytorialnego, wówczas na poziomie gminy. Przyjęta w 1997 roku Konstytucja RP zapewniła decentralizację władzy publicznej, w rezultacie której w czerwcu 1998 roku uchwalono pakiet ustaw reformujących ustrój władz terenowych oraz podział administracyjny kraju. Reforma administracyjna, która weszła w życie 1 stycznia 1999 roku, ustanowiła 16 nowych województw. Wprowadzeniu nowego podziału na województwa towarzyszyły liczne dyskusje, trzeba jednak pamiętać, że zapoczątkowane w 1999 roku reformy administracji publicznej pozwalają na dalszy rozwój regionu łódzkiego, przerwane zostały w 1975 r., zniosły bowiem bariery oddzielające największe miasto Polski środkowej – Łódź od jego naturalnego zaplecza regionalnego.

Obecne terytorium województwa łódzkiego to obszar kilku województw istniejących w latach 1975-1998, gdzie przez ten okres budowano inne tożsamości. Wykreowane w tych latach nowe kategorie pozostawiły ślad nie tylko w świadomości społecznej. Stąd w obecnym województwie silne jest poczucie potrzeby integrowania i cementowania jego nowego kształtu i wizerunku.

Integracja regionalna województwa łódzkiego jest jednym z głównych celów jego strategii i rozwoju. Wciąż widać mocne przekonanie, że Łódź nie ma charakteru aglomeracji powiązanej z zapleczem, że jest to klasyczne miasto upadającej obecnie monokultury przemysłowej, bez wykształconych funkcji regionalnych. Chcemy, aby ten obraz uległ zmianie, aby województwo łódzkie było regionem szans dla wszystkich jego mieszkańców. Jakość i poziom życia są nadrzędnym przesłaniem działalności samorządu województwa.

Naszym wspólnym celem powinien być sukces całego regionu; wzrost gospodarczy, poprawa jakości życia mieszkańców, podniesienie atrakcyjności i konkurencyjności. Inwestycjami w Łodzi i regionie zainteresowanych jest coraz więcej międzynarodowych firm i koncernów. W dużej mierze to zasługa samych mieszkańców i samorządów, którzy swoją aktywnością społeczną i potencjałem intelektualnym potrafią udowodnić, że województwo łódzkie jest regionem z przyszłością.

Przy znaczącym potencjale kulturalnym i naukowym oraz wzmocnieniu węzła komunikacji drogowej i lotniczej Łódź ma szansę odgrywać znaczenie metropolitalne w centralnej Polsce. Doskonałe położenie regionu łódzkiego w centrum Polski, na skrzyżowaniu planowanych autostrad, łączących wschód z zachodem Europy i północ z południem, od lat uznawane jest za nasz ogromny atut. Wreszcie, to co pozostawało do niedawna głównie w sferze projektów, pomału staje się rzeczywistością. Rusza budowa odcinka autostrady A2 z Konina do Strykowa. Przez region łódzki przebiegają trzy odcinki o łącznej długości 58 kilometrów. Inwestycja ta przyczyni się do powstania nowych miejsc pracy i pozytywnie wpłynie na poprawę sytuacji na rynku pracy. Do końca 2010 roku planowane jest zakończenie wszystkich odcinków autostrad A1 i A2 w Łódzkiem. Dzięki lotnisku Lublinek, Łódź ma wreszcie międzynarodowe połączenia lotnicze. Łodzią zainteresowane są zagraniczne linie lotnicze. Te inwestycje, jak również wspólne starania samorządu województwa, wojewody łódzkiego, władz samorządowych Rawy Mazowieckiej, Łodzi i Skierniewic o budowę lotniska pasażerskiego w okolicy Rawy Mazowieckiej dowodzą, że sprawy gospodarcze są silnym bodźcem integrującym wokół ważnych spraw całą społeczność i wszystkie siły polityczne naszego regionu.

Przyszłość tożsamości regionalnej naszego województwa zależy w dużej mierze od inwencji samorządów terytorialnych i od klimatu mobilizującego ludzi do społecznego działania.

Łódzkie jest regionem rolno-przemysłowym, ale także województwem o ogromnej liczbie uczącej się młodzieży. Łódź jest silnym ośrodkiem naukowo-badawczym. W mieście

działa 19 wyższych uczelni, w całym regionie jest ich już 25. W Łódzkiem mamy prawie 120 tys. studentów, w samej Łodzi studiuje ponad 100 tys. osób. Ta młodzież to nasz największy kapitał. Trzeba zrobić wszystko, aby ci młodzi ludzie pozostali w naszym regionie, zwłaszcza że wskaźnik osób z wyższym wykształceniem w województwie, w porównaniu z innymi regionami, jest jednak ciągle zbyt niski. Szczególny niedobór ludności z wykształceniem wyższym występuje na terenach wiejskich. Dlatego tak ważne jest wyrównywanie szans edukacyjnych młodzieży z mniejszych ośrodków i wsi. Musimy młodym ludziom stworzyć warunki do życia i pracy w Łódzkiem, nauczyć się korzystać z ich wiedzy i zapału, bowiem właśnie to pokolenie w przyszłości weźmie odpowiedzialność za przyszłość naszego regionu.

Upatrując w potencjale intelektualnym i twórczym oraz kulturze duży czynnik integracyjny, władze samorządowe województwa przywiązują dużą wagę do dalszego rozwoju edukacji oraz umocnienia bazy kultury wysokiej i wspieranie twórczości artystycznej.

Do końca roku zakończy się budowa nowej siedziby Filharmonii Łódzkiej. Jest to ogromny sukces samorządu województwa. Inwestycja, która przez lata nie miała szansy na realizację, dzięki naszym staraniom wpisana została do kontraktu wojewódzkiego, co zagwarantowało pieniądze na jej realizację bezpośrednio z budżetu państwa. W czasach ogólnego niedofinansowania i niedoszacowania kosztów funkcjonowania samorządów wszystkich szczebli, cieszy, że sprawy kultury, zwłaszcza tej wyższej, skierowanej do mniej masowego odbiorcy, nie zepchnięte zostały na dalszy plan.

Przy wskazaniu na kulturę jako czynnik restrukturyzacji i podniesienia jakości życia, ważna pozostaje kwestia relacji między deklaracjami a finansową rzeczywistością. Gdyby – mimo trudności budżetowych – udało się zrealizować to, co przyjęliśmy w Strategii Rozwoju Województwa, potencjał kulturalny regionu bardzo by się wzmocnił. Organizacje społeczne, także regionalne towarzystwa kultury – jako wyraz siły społeczeństwa obywatelskiego – są bardzo cennym partnerem dla wspierania działań samorządowych.



W celu rozwijania więzi terytorialnych potrzebne jest twórcze ożywienie intelektualne i kulturalne w małych i większych ojczyznach regionalnych. Budowany nowy kształt lokalnej rzeczywistości musi uwzględniać dziedzictwo kulturalne i tożsamość kulturową gminy, miasta, powiatu i województwa. Głównym wyznacznikiem poczucia przynależności do wspólnego terytorium pozostają kultura i dziedzictwo kulturowe.

W ostatnich latach dużo jest przykładów wskazujących, jak odświeżenie i nieformalne odwołanie się do doświadczeń tkwiących w tradycji społeczności wyzwala poczucie przynależności do miejsca zamieszkania, pracy i kształtuje tożsamość lokalną, która nabierając nowego znaczenia i nowych wymiarów, staje się siłą rozwoju swojego środowiska.

W obliczu otwartej przestrzeni europejskiej, tradycja i kultura odgrywają szczególną rolę w kształtowaniu się regionalnej tożsamości. Nie bez znaczenia jest tu również pełne respektowanie różnorodności kulturowego, ujawnienie i kultywowanie specyfiki lokalnej kultury, umacnianie autentyczności samorządów i aktywności społecznej. Zachowanie regionalnej różnorodności wymaga ochrony oryginalnych cech kultury, zarówno w obrębie kultury profesjonalnej, jak i amatorskiej. Pielegnowanie twórczości i sztuki ludowej ziem łowickiej, sieradzkiej, opoczyńskiej, rawskiej ma tu ogromne znaczenie.

Tak wykreowany i pielęgnowany wizerunek ziemi łódzkiej pozwoli na podejmowanie dialogu wewnątrzregionalnego, a także w obrębie jednoczącej się Europy. Otwartość regionu będzie wynikać z jego dojrzałości i gotowości do konkurencji z innymi regionami, a zwłaszcza z postępującą globalizacją i komercjalizacją wzorców kulturowych.

W tym kontekście niezwykle ważnym wydarzeniem w zakresie prowadzonej przez Urząd Marszałkowski działalności zagranicznej było niedawne otwarcie Regionalnego Biura Województwa Łódzkiego w Brukseli. Fakt ten stanowi naszą odpowiedź na panującą od wielu lat w krajach europejskich tendencję do tworzenia przez poszczególne regiony swoich przedstawicielstw w stolicy zjednoczonej Europy. Proces ten przybrał szczególnie na sile po wejściu w życie traktatu z Maastricht, na mocy którego przyznano regionom istotną rolę w kreowaniu aktywnej polityki społeczno-ekonomicznej Unii, czego wyrazem było na przykład powołanie do życia nowego ciała UE, jakim jest Komitet Regionów. Zresztą reforma polityki regionalnej to wciąż jedno z największych wyzwań stojących przed Unią Europejską, a znaczenie regionów i ich wpływ na politykę i kształt zjednoczonej Europy będą się w przyszłości systematycznie zwiększać. Również dla naszego województwa, posiadanie własnej placówki w Brukseli stało się

wręcz koniecznością. Dzięki istnieniu naszego przedstawicielstwa możliwa będzie skuteczniejsza realizacja szeregu zadań dotyczących tworzenia pozytywnego wizerunku naszego regionu i Polski w Europie, pozyskiwania (dostępnych jedynie w Brukseli) informacji istotnych z punktu widzenia województwa łódzkiego oraz obrony jego interesów wobec instytucji UE. Uważam, że formuła funkcjonowania biura w Brukseli jest otwarta i powinna być stale udoskonalana.

Wraz z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej zyskaliśmy prawo do korzystania z pomocy strukturalnej. Racjonalne wykorzystanie funduszy europejskich to jedno z największych wyzwań, jakie stoją przed naszym regionem.

W lutym tego roku Sejmik Województwa Łódzkiego przyjął dokument po nazwę „Program rozwoju województwa łódzkiego w latach 2004-2006 – komponent regionalny ZPORR”, który umożliwi wykorzystanie unijnej pomocy finansowej z zasobów funduszy strukturalnych. W programie tym nakreślone zostały najważniejsze zadania, jakie stoją przed samorządem województwa w najbliższych latach w celu poprawy konkurencyjności naszego regionu.

W ramach struktur Urzędu Marszałkowskiego powołano jednostkę odpowiedzialną za przyjmowanie i wybór projektów, które będą finansowane w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Z inicjatywy samorządu województwa w 2003 roku utworzone zostały w Łódzkiem podregionalne struktury partnerskie, których celem jest konsultowanie projektów na płaszczyźnie współpracy samorządów lokalnych, przedsiębiorców i organizacji pozarządowych. Wśród priorytetowych projektów, przewidzianych do wsparcia, znalazły się projekty związane z infrastrukturą społeczną, komunikacyjną, informatyczną, ochroną środowiska. Nie mniej ważne są również rozwój zasobów ludzkich, przedsiębiorczości oraz rozwój obszarów wiejskich. Na realizację tych zadań dla województwa łódzkiego przyznano kwotę 157 mln euro z europejskiego Funduszu Społecznego, do wykorzystania w latach 2004-2006.

Mam nadzieję, że podejmowane przez nas działania stworzą nam i następnym pokoleniom szanse na życie w regionie, który daje poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji, perspektywy na realizację planów i aspiracji zawodowych.

Wierzę, że dzięki wspólnej pracy i zaangażowaniu społeczności lokalnych w sprawy regionu łódzkiego uda się przekonać jego mieszkańców, że warto żyć i pracować w miejscu urodzenia, na ziemi łódzkiej.

**Stanisław Witaszczyk**  
marszałek województwa łódzkiego



Według miarodajnych danych z 1857 roku, tylko trzech Rosjan mieszkało na stałe w należącej do Królestwa Polskiego mieście Łodzi. Po upadku powstania styczniowego (1863-1864) ich liczba zaczęła wzrastać. Fakt ten wiązał się przede wszystkim z gwałtownym rozwojem na ziemi łódzkiej przemysłu włókienniczego. Duże znaczenie miała też prowadzona przez carat polityka rusyfikacji. Przez kilka dziesięcioleci przyjeżdżali do miasta i okolic urzędnicy carskiej administracji, żądni szybkiej fortuny kupcy oraz przedstawiciele inteligencji. Podejmowali decyzje

w sierpniu 1914 roku wszystko zmienił. Administracja i cywile rosyjscy, obawiając się nacierającej armii niemieckiej, pośpiesznie opuszczali Łódź i wyjeżdżali w głąb cesarstwa rosyjskiego. Po zajęciu miasta przez wroga, nieliczni, którzy zostali, skupili się wokół parafii prawosławnej i prowadzili na rzecz ofiar działań wojennych szeroką akcję charytatywną. W tym położeniu zastał ich rok 1918, kiedy to Rzeczpospolita Polska odzyskała niepodległość.

W październiku 1917 roku po rewolucyjnym przewrocie, do władzy w Rosji doszli bolszewicy. Pomimo głoszenia szczyt-

należeli do zachodnich białych organizacji. Inni byli członkami miejscowej łoży masonskiej. Nie chcąc ulec asymilacji, pierwsze pokolenie emigrantów przeważnie zawierało związki małżeńskie między sobą i mówiło w rodzinie tylko po rosyjsku, aby dzieci uczyły się języka ojczystego. Ich pociechy były wyznania prawosławnego i uczęszczały na lekcje religii przy łódzkiej parafii. W tym czasie jedną z najwybitniejszych przedstawicielek tej społeczności była rzeźbiarka Katarzyna Kobro-Strzezińska (1898-1950), żona utalentowanego malarza polskiego Władysława Strzezińskiego. Zasłynęła ona

# ROSJANIE ZIEMI ŁÓDZKIEJ

o osiedleniu się tu zdemobilizowani żołnierze 37. Jekaterynuburskiego Pułku Piechoty, który rozpoczął stacjonowanie w regionie po krwawej rozprawie z powstańcami. Wśród przybyszy znaleźli się m.in. przemysłowiec W. Stolarow – właściciel przędzalni i tkalni wyrobów bawełnianych w rejonie Dąbrowy i Chojen, a także rodzice znanego łódzkiego poety i prozaika piszącego po polsku Grzegorza Timofiejewa (1908-1962).

W latach 1880-1884, gdy społeczność rosyjska (nie uwzględniając wojska) liczyła już kilkaset osób, z myślą o niej, dzięki staraniom i wsparciu finansowemu słynnych łódzkich fabrykantów różnych wyznań, wzniesiono w centrum Łodzi cerkiew prawosławną pw. św. Aleksandra Newskiego. Później wybudowano trzy dalsze cerkwie.

Na przełomie XIX i XX stulecia zadowolonych w Łodzi i okolicach Rosjan było ponad 7400. Ich codzienność była podobna do życia innych łódzkich narodowości. Posiadali ukazującą się w języku rosyjskim półurzędową gazetę „*Łódziskij Listok*” (1894-1914) i inne wydawictwa. Większości udało się szczęśliwie przetrwać wydarzenia rewolucyjne 1905-1907 roku, których końcowy okres został znakomicie opisany w reportażach przebywającego wówczas w Łodzi petersburskiego dziennikarza gazety „*Rus*” Iwana Timkowskiego-Kostina, pt. „*Miasto proletariuszów*” (1907). Nic nie zapowiadało naruszenia tego status quo.

Dopiero wybuch I wojny światowej

nych haseł, swoje rządy oparli na powszechnym, bezwzględnym i okrutnym terrorze. Pragnąc ratować życie i wolność setki tysięcy obywateli rosyjskich, niezgadających się z nową sowiecką rzeczywistością, porzuciła ojczyznę i uciekała za granicę. Nazywano ich „białymi Rosjanami”. Również do Łodzi przybywali uchodźcy. Były wśród nich i te rodziny, które opuściły miasto po rozpoczęciu wojny. Nie bacząc na wielkie wewnętrzne problemy odradzającego się kraju, władze polskie udzielały niedawnym „ciemieżcom” pomocy i schronienia. W latach 20. XX wieku przebywało na ziemi łódzkiej ponad tysiąc Rosjan. Wielu liczyło na rychły upadek komunizmu i powrót do domu. Nadzieje okazały się płonne.

Okres międzywojenny minął w życiu łódzkiej kolonii w miarę spokojnie. Emigranci, którzy pragnęli kontynuować narodowe i religijne tradycje, czynili to bez przeszkód. Prowadzili działalność kulturalno-oświatową w Rosyjskim Towarzystwie Dobroczynności, a istniejący przy nim Łódzki Komitet Puszkiniowski, którego przewodniczącą była Irina Pawłowa, organizował wieczory radiowe z ciekawymi ludźmi. I tak np. w dniach 25-26 kwietnia 1936 roku odbyło się spotkanie z młodym rosyjskim poetą zamieszkałym w Warszawie Leonem Gomolickim (1903-1988). Po okupacji hitlerowskiej osiedlił się on w Łodzi i wydawał utwory w języku polskim. Niektórzy Rosjanie

jako twórczyni, zapoczątkowanych w 1925 roku, kolejnych numerów „*Kompozycji przestrzennych*”. Za życia nie zawsze ją doceniano, po śmierci uznano za artystkę światowego formatu.

Agresja hitlerowska na Polskę w 1939 roku nie spowodowała zasadniczych zmian w życiu „białych Rosjan”. Uznani przez okupanta za bezpaństwowców i wrogów bolszewizmu, otrzymywali lepsze niż Polacy racje żywnościowe, mieli większą swobodę poruszania się, mogli posyłać dzieci do klas z wykładowym językiem rosyjskim i doksztalać się w różnych zawodach. Wykorzystując ten status, emigranci (w miarę możliwości) starali się pomagać zaprzyjaźnionym polskim rodzinom. Istniało nadal wspomniane towarzystwo, w którym m.in. wystawiano amatorskie spektakle według utworów scenicznych rosyjskich dramaturgów, np. „*Rewizora*” Mikołaja Gogola. Gdy w czerwcu 1941 roku Hitler zaatakował ZSRR, niektórzy członkowie tej wspólnoty (choć sami byli dalecy od profaszystowskich sympatii) zaangażowali się w działalność polityczną, mającą na celu organizowanie tymczasowych antykomunistycznych rosyjskich władz na terenach okupowanej Rosji. Plany te spełzyły na niczym przez pogardliwy stosunek niemieckich nazistów do wszystkich narodów słowiańskich.

W styczniu 1945 roku armia radziecka weszła do Łodzi. Rozpoczęły się masowe

*Odresteurowana kopuła cerkwi katedralnej św. A. Newskiego w Łodzi.*





Katarzyna Kobro

represje. Kilkadziesiąt rosyjskich kobiet i mężczyzn w różnym wieku, którzy nie zdążyli bądź nie mogli ewakuować się z Niemcami przed nadciągającym frontem, zostało aresztowanych przez NKWD i wywiezionych do niezliczonych obozów pracy Kraju Rad. Rodzina duchownego prawosławnego Sołowjewicza zdecydowała się popełnić zbiorowe samobójstwo. „Burzuje i inteligenciki” ponownie doświadczyli spotkania z „kraią czerwonego antychrysta”.

Nadeszły czasy polskiego socjalizmu. W połowie lat 50. rosyjscy zesłańcy zaczęli stopniowo powracać z łagrów do swych domowych pieleszy na ziemi łódzkiej. Witwały ich żony i dorosłe dzieci, które nie czuły już więzi narodowej. Nierzadko, nie chcąc uchodzić za „kacapów”, wstydziły się mówić w języku rodziców i chodzić do cerkwi. Przeważnie zawierały związki małżeńskie z katolikami i asymilowały się w społeczeństwie polskim. Parafrazując słowa wielkiego poety, można by rzec: „Świat poszedł swoją drogą”.

Nieco później zaczęła ukazywać się w Łodzi rosyjskojęzyczna gazeta „*Russkij Golos*”. Jej redaktorem naczelnym był dziennikarz i poeta Pantelejmon Jurjew. Wydawał on w formie książeczek załączniki „*Poeticeszkije Listy*”, gdzie drukował wiersze własne i innych autorów, m.in. przybyłego z ZSRR Wasyla Kocznowa. Powołano również do życia Rosyjskie Stowarzyszenie Kulturalne w PRL (oddział łódzki), znane z zespołu bałajkowego, który grał rosyjskie melodie ludowe podczas spotkań artystycznych, tzw. „*Wieczernich iskr*”. Do tradycji stowarzyszenia należało organizowanie corocznych bożonarodzeniowych choinek. Dzieci wystę-

powali wówczas w reżyserowanych przez Marię Kisiel przedstawieniach, np. według bajek Iwana Kryłowa. Wykonywano je w języku rosyjskim oraz polskim. Oprócz miejscowych Rosjan, należeli do stowarzyszenia obywatele radzieccy zamieszkali po wojnie na ziemi łódzkiej.

W tamtym okresie szczególnie zasłużonymi osobami dla rozwoju kultury polskiej i łódzkiej, wywodzącymi się z tego środowiska, byli przybyli do Polski po rewolucji październikowej wybitni muzycy Olga Olgina – wychowawczyni śpiewaczki Teresy Żylis-Gary, i Grzegorz Orłow, którego studentką była Delfina Ambroziak. Wykładali oni śpiew w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej. Z literatów wyróżnić należy L. Gomolickiego, autora powieści „*Ucieczka*” (1958) i uważającego się za Polaka G. Timofiejewa, który wydał w 1960 r. opowieść wspomnieniową „*Miłość nie zna zmęczenia*”, cenną pracę o łódzkiej literaturze międzywojnia.

Gazeta została zamknięta po pożarze, który wybuchł w redakcji gdzieś pod koniec lat 60., a stowarzyszenie uległo

likwidacji w połowie lat 70. w wyniku konfliktu pomiędzy jego członkami, tj. „białymi” i sowietami. Pomimo prób porozumienia, zbyt wiele ich dzieliło. Rosyjska kulturalna Łódź powoli kończyła swoje istnienie. Dla zachowania więzi z przeszłością dawnym emigrantom pozostały tylko katedra św. Aleksandra Newskiego i cerkiew św. Olgi. Ich nieliczni potomkowie modlą się tam po dzień dzisiejszy.

Mniejszość rosyjska, która zamieszkiwała od czasów zaborów ziemię łódzką, jest stosunkowo mało znana i zbadana. Nie poświęcono jej jak dotąd żadnych większych publikacji. A szkoda! Dziś już tych ludzi nie ma. Śpią wiecznym snem na prawosławnych cmentarzach przy Ogrodowej i na Dołach. Także odbywający się od 2002 roku w Łodzi Festiwal Dialogu Czterech Kultur w niewielkim tylko stopniu przybliżył mieszkańcom naszego regionu łódzkich Rosjan, którzy, obok Polaków, Żydów i Niemców, stanowili znaczną społeczność, wnoszącą swój wkład w barwną mozaikę kultur tej ziemi.

Igor W. Górski

Cerkiew prawosławna pw. Wszystkich Świętych w Piotrkowie Trybunalskim.



# LUDNOŚĆ NIEMIECKA W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM

Najstarsze ślady stałej obecności przybyszów z krajów niemieckich na terenie dzisiejszego województwa łódzkiego pochodzą z końca XVIII w. Szlachta polska, dążąc do zwiększenia dochodów ze swych dóbr, sprowadzała tzw. olędrów, czyli rolników bieglej w sztuce karczowania i osuszania gruntów. Pierwsze osady olęderskie powstały na terenie między Uniejowem, Łęczycą i Dąbiem.

Po drugim rozbiorze (1793 r.), kiedy ziemie Polski środkowej przypadły Prusom, rozpoczęło się kierowane przez państwo osadzanie chłopów niemieckich na nieużytkach i pustkowiach. Zakładano wówczas wsie – kolonie zamieszkałe głównie przez przybyszów ze Szwabii, najliczniejsze w trójkącie Ozorków – Pabianice – Rawa Mazowiecka. Wiele z tych wsi do dziś zachowało nadaną im formę ulicówki (Paprotnia, Markówka, Tkaczewska Góra, Bukowiec, Łaznowska Wola). Oryginalnym kształtem wyróżniała się założona w 1801 r. na planie gwiazdy podłódzka Nowosolna.

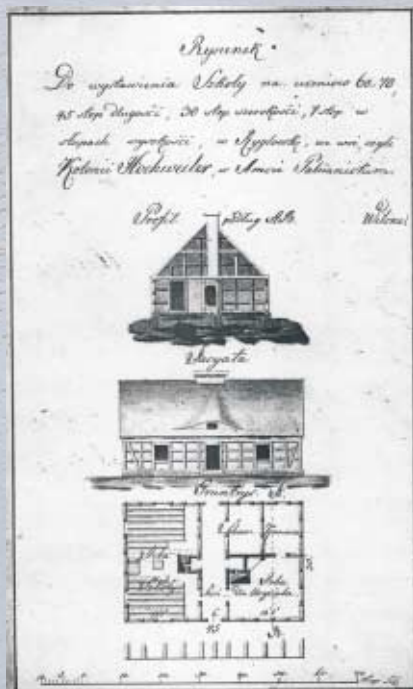
Najsilniejszym bodźcem do osiedlania się Niemców na terenie Polski środkowej stał się realizowany od 1820 r. przez władze Królestwa Polskiego plan uprzemysłowienia kraju. Do nowo utworzonych osad fabrycznych w Zgierzu, Łodzi, Pabianicach, Rawie Mazowieckiej przybywać zaczęli rzemieślnicy różnych specjalności włókienniczych, wygnani kryzysem panującym na terenie Niemiec. Wielu z nich kierowało się także do dóbr prywatnych, których właściciele zdecydowali się tworzyć osady przemysłowe, z czasem przekształcone w miasta (Ozorków, Aleksandrów, Konstątnów, Zduńska Wola, Tomaszów Mazowiecki). Zdecydowana większość przybyszów pochodziła z Saksonii, ale liczni byli też imigranci ze Śląska, Moraw, Ziemi Lubuskiej. Najwyższe kwalifikacje zawodowe prezentowała nieliczna grupa przedsiębiorców włókienniczych z Nadrenii, organizatorów nowoczesnych manufaktur i fabryk włókienniczych m.in. w Przedborzu (J. Cockerill), Ozorkowie (H. Schlässer), Łodzi (K. Scheibler).

Osadników do przyjazdu na tereny dzisiejszego województwa łódzkiego zachęcały niezwykle korzystne warunki, jakie im stwarzano. Obok szeregu przywilejów ekonomicznych (ulgi celne, pożyczki, kredyty, zwolnienie z podatków i służby wojskowej), zapewniono im możliwość zakładania wła-

śnych szkół, stowarzyszeń i erygowania parafii. Pod względem wyznaniowym przeważającą część niemieckich przybyszów stanowili luteranie (ewangelicy augsburscy). Drobnym ich odłamem byli tzw. herrnhuci, dążący do chrześcijańskiej doskonałości, aktywni zwłaszcza w Pabianicach, Zgierzu, Łodzi i Nowosolnej. Już w latach 30. XIX w. ukształtowała się sieć parafialna, a sylwetki kościołów luteranckich stały się trwałym elementem krajobrazu. Od połowy XIX w. licznych wiernych spośród ludności niemieckiej pozyskiwać zaczęły zbory baptystów (Zduńska Wola, Łódź).

Zarówno w miastach, jak i we wsiach bardzo dynamicznie rozwijało się szkolnictwo niemieckie, z charakterystyczną formą kantoratu – wyznaniowej szkoły podstawowej. Przedmiotem dumy Niemców z okręgu łódzkiego było otwarte w 1907 r. Łódzkie Gimnazjum Niemieckie. Nieocenione zasługi w kształceniu kadr pedagogicznych dla szkół niemieckich miało istniejące w Łodzi w latach 1910-1936 Seminarium Nauczycielskie.

Już w latach 20. XIX w. powstawać zaczęły charakterystyczne dla kręgu kultury niemieckiej organizacje i stowarzyszenia.



Rysunek budynku szkoły w Markówce. Typowy dla osadnictwa szwabskiego z początku XIX w. Świadczy o istnieniu osadnictwa niemieckiego na terenach wiejskich w naszym regionie.

Najstarszymi z nich były wzorowane na średniowiecznych bractwach kurkowych towarzystwa strzeleckie, skupiające niemieckie mieszczaństwo w miastach fabrycznych. Wielką popularnością cieszyły się towarzystwa śpiewacze (chóry) i orkiestry, zakładane przy cechach rzemieślniczych, parafiach, a w Łodzi także przy największych przedsiębiorstwach włókienniczych. W miastach regionu, z kręgu społeczności niemieckiej wychodziły inicjatywy organizowania ochotniczych straży pożarnych.

Na przełomie XIX i XX w. nastąpił gwałtowny rozwój prasy niemieckojęzycznej, a Łódź z licznymi redakcjami i drukarniami stała się centrum produkcji wydawniczej, w okresie międzywojennym tylko nieznacznie ustępującą Katowicom.

Dziedzina, w której Niemcy w okręgu łódzkim osiągnęli największe sukcesy, był przemysł włókienniczy. Protekcyjnistyczna polityka władz polskich przed 1830 r., a później faworyzowanie niemieckich przedsiębiorców przez zaborcę rosyjskiego, pozwoliły im w pełni wykorzystać uzdolnienia, pracowitość, odwagę poniesienia kapitalistycznego ryzyka. Na ziemiach województwa łódzkiego powstał jeden z największych w Europie okręgów włókienniczych, znajdujący zbył dla swojej produkcji we wszystkich niemal zakątkach świata.

Symbolem tej ekonomicznej potęgi było istniejące od 1854 r. w Łodzi przedsiębiorstwo Karola Scheiblera, stanowiące jeden z największych w Europie kompleksów budownictwa przemysłowego, związanego z jedną fabryką. Do największych przedsiębiorstw włókienniczych w okręgu należały m.in. zakłady B. Kruschego i K. Endera w Pabianicach, A. G. Borsta w Zgierzu, Schlässerowska Manufaktura w Ozorkowie.

Z biegiem czasu wielu Niemców polonizowało się, głównie w miastach, poprzez małżeństwa mieszane. Natomiast wsie, dawne kolonie, pozostały bardziej odporne na wpływy polskiego otoczenia.

Lata drugiej wojny światowej i jej skutki przesądziły o porzuceniu niemal przez wszystkich Niemców ziemi, z którą wielu było związanych już od pokoleń. Przetrwwały liczne ślady ich wzbogacającej obecności.

Opracowanie: Krzysztof Woźniak

Na zdjęciu: zespół fabryczny K. Scheiblera w Łodzi.



# AKT ŚLUBOWANIA ZOBOWIĄDUJE

Rozmowa z przewodniczącym Sejmiku Województwa Łódzkiego dr. Michałem Kasińskim

*O Sejmiku można rozmawiać z panem przewodniczącym z pozycji „zwyczajnego” radnego, gdyż przecież jest pan nim, z pozycji przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, bo taką funkcję pełnił pan do niedawna i obecnie – z pozycji przewodniczącego Sejmiku Województwa Łódzkiego.*

– Bardzo chciałbym, aby radni czuli się współodpowiedzialni za to, co wynika z kompetencji samorządu wojewódzkiego, określonych w ustawach. Nie powinni zatem działać tak, jakby byli wyraziicielami swoich koncertów życzeń i interesów lokalnych, od tego bowiem są samorządy gminne i powiatowe. Samorząd wojewódzki, jako wspólnota regionalna, ma do spełnienia odrębną misję. Ma mianowicie kształtować przesłanki dla rozwoju cywilizacyjnego województwa. Sejmik podejmuje uchwały bardzo ważne z punktu widzenia rozwoju regionalnego, kształtuje strategię rozwoju regionu i uchwała programy wojewódzkie. Sprawuje z jednej strony funkcję stanowiącą, a z drugiej – kontrolną nad władzą wykonawczą, czyli zarządem województwa i podległymi mu urzędnikami.

– Pragnę podkreślić, że Sejmik nie jest wojewódzkim parlamentem, jak to się niekiedy mylnie określa. Parlament jest bowiem politycznym organem władzy prawodawczej, zaś samorząd wojewódzki jest częścią systemu administracji publicznej, uczestniczy w procesach zarządzania regionem. Każdy z nas, radnych, powinien zdawać sobie sprawę z płynącej stąd odpowiedzialności za stan naszego regionu, że od jego aktywnej postawy zależy, czy region łódzki sprosta wymaganiom, wynikającym z sytuacji gospodarczej i społecznej oraz z konkurencyjności wobec innych regionów w Polsce. Zresztą samo ślubowanie jest zobowiązaniem do działania zgodnego z prawem i interesem państwa polskiego oraz dla dobra regionalnej wspólnoty samorządowej. Akt ślubowania jest nie tylko zwrotem rytualnym, ale uroczystym zadeklarowaniem wierności państwu polskiemu i służby dla mieszkańców województwa.

*To duża odpowiedzialność, spoczywająca na radnych. Wzmacnia się ona tym bardziej w odniesieniu do przewodniczącego.*



– W związku z tym czuję się zobowiązany do tworzenia wszystkim radnym warunków do wypełniania mandatu radnego zgodnie ze złożonym ślubowaniem. Zwracam uwagę na to, że zło zaczyna się od tego, że sami nie szanujemy słów, które wypowiadamy w ślubowaniu. Jeśli chodzi o sprawowanie funkcji kontrolnych sejmiku wobec władzy wykonawczej, to najsilniej wyraża się to poprzez pracę Komisji Rewizyjnej, której to komisji do niedawna przewodniczyłem. Razem z innymi radnymi uwagę zwracaliśmy na obszary, narażone najbardziej na nieprawidłowości, co na ogół wiąże się z gospodarką finansową. Do najważniejszych obowiązków tej komisji należy opiniowanie wykonania budżetu, przygotowanie wniosku o udzielenie bądź nieudzielenie absolutorium zarządowi. Staraliśmy się, aby aktywność członków i treść jej działań nie była wyznaczana czynnikami politycznymi.

*W dalszym ciągu, pomimo drugiej już kadencji istnienia samorządu wojewódzkiego, zdarza się nieodróżnianie funkcji marszałka*

*od funkcji przewodniczącego, mylenie ich kompetencji...*

Przewodniczący Sejmiku nie jest konkurentem marszałka, choć rzeczywiście nasze role są czasem mylone. Przewodniczący nie ponosi odpowiedzialności za wykonanie uchwał, marszałek – tak. Ale oczywiście rola przewodniczącego nie powinna ograniczać się do technicznego organizowania działalności Sejmiku i komisji, ani do mechanicznego podpisywania uchwał... Rolę przewodniczącego, w dobrze działającym samorządzie wojewódzkim, przyrównałbym do roli tribuna społecznego, pozostającego w kontaktach z różnorodnymi organizacjami i środowiskami, troszczącego się o jak najpełniejsze wyrażanie poglądów i potrzeb mieszkańców na forum regionalnego organu władzy.

Leży mi na sercu, aby samorząd województwa stał się skutecznym autorytetem, upominającym się o prawo ludzi ubogich i skrzywdzonych. Wraz ze służbami Urzędu Marszałkowskiego, a zwłaszcza Centrum Polityki Społecznej, podejmujemy inicjatywę, nakierowaną na poprawę losu osób, żyjących w nędzy, bezdomnych i uzależnionych.

*Jakie jest pana przewodniczącego zdanie na temat swego rodzaju „trójwładzy” w województwie?*

– Nie jestem zwolennikiem likwidacji urzędu wojewody jako przedstawiciela Rady Ministrów. Powinien on pozostawać strażnikiem prawa i interesów państwa na obszarze województwa, być jednym z ważnych gwarantów jedności Rzeczypospolitej. I do tego, jak uważam, wcale nie potrzeba tak rozbudowanego aparatu administracyjnego. Nie jest właściwe dublowanie funkcji zarządzania różnymi obszarami życia społecznego i gospodarczego przez agendy, podległe wojewodzie i marszałkowi. W każdym razie, sprawy zarządzania procesami zaspokajania potrzeb społecznych powinny pozostawać w całości w rękach samorządu wojewódzkiego. Wojewoda powinien sprawować efektywny nadzór nad zgodnością z prawem działań samorządów na wszystkich szczeblach. Nie powinien natomiast ingerować w sferę, gwarantowanego konstytucyjnie i ustawowo, samodzielnego działania samorządu.

*Anna Orzechowska*

„Nie masz już, nie masz w Polsce żydowskich miasteczek  
W Hrubieszowie, Karczewie, Brodach, Falenicy  
Próżno byś szukał w oknach zapalonych świeczek,  
I śpiewu nadsluchiwał z drewnianej bóżnicy.  
Znikły resztki ostatnie, żydowskie łachmany,  
Krew piaskiem przysypano, ślady uprzątnięto,  
I wapnem sinym czysto wybielono ściany.  
Jak po zarazie jakiejś, lub na wielkie święto”

Antoni Słonimski, „Elegia miasteczek żydowskich”



Synagoga przy ul. Spacerowej  
(obecnie al. Kościuszki) w Łodzi,  
spalona przez Niemców w listopadzie 1939 r.

W roku 1785 dwie pierwsze rodziny żydowskie zamieszkują na stałe w Łodzi. Jest to rodzina Daniela Lejzerowicza – piekarza i Abrama Lewkowicza – krawca. Przybyły one do Łodzi z Łęczycy. Lejzerowicz był pierwszym Ży-

24 maja 1811 roku zorganizowano Bractwo Pogrzebowe w Łodzi, do zarządu którego weszli najzamożniejsi i cieszący się największym poważaniem Żydzi łódzcy. Powstanie świętego Bractwa Pogrzebowego i Bractwa Pielęgnowania Chorych

nia w wyborze miejsca zamieszkania i w ramach reperkusji po klęsce powstania styczniowego – uwłaszczono chłopów.

Wielki wpływ na społeczność żydowską miała postawa zasłużonych rabinów łódzkich: Chaskiela Naumberga, Mojżesza Lipszyca, wnuka znanego rabina warszawskiego Salomona Lipszyca, i przede wszystkim Eliasza Chaim Majzela, który został rabinem, mając zaledwie 17 lat. Pełnił tę funkcję najpierw w Horodoku i Łomży, a w 1873 r. wybrano go na rabina łódzkiego. Jego pogrzeb w 1912 r. był największą manifestacją żydowskiej Łodzi w jej historii.

Na życie religijne łódzkich chasydów miał wielki wpływ dwór chasydzki, prowadzony przez cadyków z Aleksandrowa Łódzkiego przez słynną rodzinę Dancygierów. Szacunkiem cieszyli się także u łódzkich żydów cadykowie z Góry Kalwarii, Izbicy, Kocka, Mszczonowa oraz rodzina rabinów strykowski.

Teren dzisiejszego województwa łódzkiego był świadkiem osadnictwa żydowskiego już w XIV wieku, jeszcze długo przed osiedleniem się Żydów w Łodzi. O wiele starsze i przez dłuższy czas liczniejsze były gminy żydowskie np.: w Kutnie, Piotrkowie Trybunalskim, Opocznie, Przedborzu, Sie-

# MIASTEczKA ŻYDOWSKIE WOJEWÓDZTA ŁÓDZKIEGO

dem posiadającym w Łodzi nieruchomości przy Starym Rynku. Jego potomkowie mieszkali w mieście aż do likwidacji getta; ostatnie pokolenie zmarło z głodu w czerwcu 1944 r. Kolejni osadnicy przybywali z Przedborza, Łęczycy, Lutomińska. Władzę religijną nad łódzkimi Żydami sprawowała najpierw gmina w Strykowie, a potem w Lutomińsku. Tam też początkowo byli chowani Żydzi łódzcy.

Po II rozbiore Polski w roku 1793 Łódź liczyła 191 mieszkańców, w tym 11 wyznawców judaizmu, co stanowiło 6% ogółu społeczności. Władze pruskie zsekularyzowały dobra biskupów włocławskich, otwierając możliwość szerokiego napływu Żydów z przeludnionych okolicznych miejscowości. W roku 1809 w Łodzi mieszkały 24 rodziny żydowskie.

Łódzcy Żydzi zakupują od Józefa Aufschlaga plac przy ul. Wolborskiej za 168 zł i budują na nim bóżnicę, a w 1811 r. za 39 zł kupują teren na cmentarz. Jest to pierwszy cmentarz żydowski w Łodzi, zlokalizowany przy ul. Wesołej, po którym dziś nie ma prawie żadnych śladów.

(Chewra Kadisza i Bikur Cholim) zakończyło proces tworzenia samodzielnej gminy żydowskiej (kahalu) w Łodzi. Dziesięć lat później liczy ona już 74 rodziny, z Łodzi, Mileszek, Kazimierza i okolicznych wsi. W Łodzi Żydzi zamieszkują głównie okolice Starego Rynku, przy ul. Wolborskiej i Drewnowskiej.

Rząd Królestwa Polskiego tworzy w Łodzi rejon przemysłowy. Powstaje osada sukiennicza Nowe Miasto i osada fabryczna lniano-bawełniana Łódka. Po wizycie cara Aleksandra I w Łodzi jeszcze intensywniej rozbudowywano kolonie prządków i tkaczy. Pomimo napływu wielkiej rzeszy niemieckojęzycznych fachowców branży włókienniczej, zajęcia łódzkich Żydów nie uległy prawie zmianie. Głównie utrzymują się z rzemiosła, powoli rozszerzają działalność handlową. Pojawiają się żydowscy kupcy przędzy, wełny i sukna. Zdecydowanie do lat 70. XIX wieku Łodzi nadają ton przybysze niemieckojęzyczni. Niemcy stanowią nawet do 75% mieszkańców miasta, Polacy i Żydzi są w wyraźnej mniejszości. Sytuacja się zmienia, kiedy zniesiono dla Żydów ogranicze-

radzu, Łasku, Inowłodzu, Warcie, Radomsku, Widawie, Rozprzy, Wieluniu, Łowiczu. Później powstały, ale prężnie działały gminy w Krośniewicach, Żychlinie, Łęczycy, Piątku, Zgierzu, Pabianicach, Tomaszowie Mazowieckim, Brzezcinach, Złoczewie, Szadku czy w wymienianych już wcześniej Lutomińsku i Strykowie.

W centralnej Polsce przed II wojną światową Żydzi stanowili często około 30-50 proc. mieszkańców małych miast i miasteczek. Pozostały po nich zrujnowane cmentarze i budynki synagog – najczęściej zaadaptowane po II wojnie światowej na inne cele. Liczne też są w naszym województwie pomniki i tablice poświęcone zagładzie społeczności żydowskiej podczas II wojny światowej.

Czeka nas wielkie zadanie inwentaryzacji i ochrony pozostałych pamiątek i zabytków kultury żydowskiej, powstałych w wyniku mieszania się zwyczajów żydowskich z kulturą polską.

Andrzej Galecki

Wielka synagoga, obecnie siedziba Miejskiej Biblioteki Publicznej w Piotrkowie Trybunalskim.



# Gorące sesje

Obydwie sesje, czerwcowa (XXVII) i lipcowa (XXVIII) nie miały bynajmniej charakteru urlopowego. W porządku czerwcowej sesji najważniejsze było dokonanie wyboru banku do obsługi budżetu województwa oraz zmiana na stanowisku przewodniczącego Sejmiku Województwa Łódzkiego. Sprawujący tę funkcję do tej pory Stanisław Olas został członkiem zarządu województwa, natomiast na stanowisko przewodniczącego radni wybrali dr. Michała Kasińskiego. Jeśli chodzi o wybór banku, to najlepsze warunki zaoferował PKO SA i on też został zaakceptowany przez radnych.

W czerwcu wiele uwagi poświęcono bezrobociu, które w szczególności doskwiera ludziom młodym. Przedstawiciel Wojewódzkiego Urzędu Pracy przyznał, że wzrosło zainteresowanie emigracją zarobkową, internetowym pośrednictwem pracy. Pozytywnie oceniono takie inicjatywy, jak organizowanie biur karier, na które wydano 120 000 zł, oraz aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu – roboty publiczne czy prace interwencyjne – koszt 102 mln zł.

Radny Grzegorz Lorek zwrócił uwagę na niepokojące zjawisko wzrostu bezrobocia wśród ludzi młodych z wyższym wykształceniem. Interesujące, jego zdaniem, byłoby opracowanie programu monitorowania zapotrzebowania absolwentów konkretnych kierunków, ścisła współpraca w tym zakresie z rektorami wyższych uczelni. Pod adresem władz samorządowych województwa postulował, aby, korzystając z większych wpływów do budżetu, aktyw-

nie kreować politykę regionalną, wspierając tych, którzy organizują nowe miejsca pracy. Z kolei Jarosław Berger pytał o efekty programu finansowanego przez Phare „Rotacja zatrudnienia”. Okazało się, że skorzystało z tych środków 1850 osób.

Z aprobatą przyjęli radni informacje



Od lewej: radni Marian Kot, Stanisław Wiszniewski i Andrzej Urbaniak

Hieronima Hubara (z-ca dyrektora Departamentu Kultury, Nauki i Sportu w Urzędzie Marszałkowskim), dotyczącą stanu bazy sportowej w woj. łódzkim. Nie jest źle, ale wciąż 13 gmin nie posiada żadnej hali sportowej, zaś w 31 gminach są hale nie spełniające norm. Do 2007 roku zaplanowano 195 inwestycji sportowych na kwotę 700 mln zł. Jest szansa na wsparcie ich ze środków europejskich.

litykę regionalną, z premierem Markiem Belką i wojewodą Stefanem Krajewskim.

## Interpelacje i zapytania

Radna Anna Strzechowska interesowała się kosztami uczestnictwa w ceremonii otwarcia biura w Brukseli osób bezpośrednio niezatrudnionych w Urzędzie Marszałkowskim. Jan Darnowski postulował większą jawność w typowaniu radnych do wyjazdów zagranicznych; wniósł też zastrzeżenia do sprawozdania z prac zarządu. Dorothea Biskupska-Neidowska poprosiła o wyjaśnienie zamieszania wokół rady nadzorczej WFOŚiGW. Stanisław Boczek zaproponował weryfikację programu „Pilica”. Jacek Popecki, przewodniczący Komisji Doraźnej podkreślił, że komisja jest w posiadaniu uchwały, w myśl której funkcjonowanie programu powierzono Wojewódzkiemu Zarządowi Melioracji. Michał Król wystąpił o przekazanie dokumentacji zarządowi województwa. Leszek Konieczny pytał o losy partnerskiego programu wsparcia szpitali.

Dyrektor Departamentu Regionalnego Włodzimierz Mielczarek przedłożył radnym informację o wykonaniu kontraktu wojewódzkiego w latach 2001-2003. Okazało się, że Ministerstwo Finansów zakwestionowało możliwość udzielania dotacji dla łódzkich szkół wyższych w ramach kontraktu. Pomniejszono



Radni Włodzimierz Fisiak i Grzegorz Lorek

w związku z tym przyznana wcześniej województwu kwotę o 7,5 mln zł. Ostatecznie przyznana kwota – 164 507 tys. zł została w ciągu trzech lat wykorzystana w 98 proc. Zmodernizowano szereg placówek oświatowych i kulturalnych, w tym Filharmonię Łódzką, teatry, muzea, ulepszono bazę techniczną i wyposażenie ŁDK, uruchomiono portal, odrestaurowano zamek w Działoszynie, wyremontowano zabytkowy kompleks kościelny w Inowłodzu, wyposażono w komputery 47 bibliotek w województwie, przygotowano wiele szlaków turystycznych, w tym około 300 km ścieżek rowerowych i 120 km szlaku konnego. Zakończono budowę szpitala powiatowego w Brzezinach. Kontynuowano budowę i rozbudowę szpitala w Poddębicach. Najgorzej oceniono sytuację na budowie szpitala w Radomsku. Jacek Popecki nazwał tę inwestycję farsą, nad którą nikt nie panuje. Dyr. Mielczarek poinformował, że Radomsko nie otrzyma już żadnych kwot więcej, dopóki władze powiatu nie przedstawia zmniejszonego zakresu rzeczowego tej inwestycji. Szpitala nie widać, natomiast kuchnia, wzniesiona nieopodal, obsługuje szpitale w Piotrkowie, Tomaszowie i Radomsku (stary szpital).

Radni nie przyjęli planu świadczeń zdrowotnych, zaproponowanych dla woj. łódzkiego w krajowym planie zabezpieczeń świadczeń zdrowotnych. Odbiegał on bowiem znacznie od tego, co przyjął sejmik w kwietniu. Dość powiedzieć, że NFZ zaproponował województwu o 4 mln mniej porad specjalistycznych. O 200 tys. hospitalizacji i ponad 400 tys. mniej tzw. osobodni.

**Podczas XXVIII sesji radni przyjęli tekst, w którym wyrażają protest wobec braku w preambule Konstytucji Europejskiej zwrotu, iż wartości chrześcijańskie są fundamentem cywilizacji europejskiej. Tekst popiera w pełni, wydane wcześniej oświadczenie Prezydium Konferencji Episkopatu Polski w sprawie Traktatu Konstytucyjnego.**

Radni pozytywnie zaopiniowali wybór Anety Krawczyk na przewodniczącą Komisji Kontaktów z Zagranicą i Współpracy Zagranicznej. Większość radnych poparła też Ryszarda Ryttera (starosta poddębicki) jako delegata sejmiku w radzie nadzorczej WFOŚiGW.

Przyjęto też szereg uchwał, których wdrażanie będzie skutkowało tym, że mieszkańcom gmin i wsi będzie przyjemniej żyć w swoim otoczeniu. Dzięki wyższemu wpływom z podatków oraz wpływom z odsetek na rachunkach bankowych, można było rozdysonować 35 mln zł na oczekiwane inwestycje.

### Jak to widzą w ministerstwie

Członkowie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska zaprosili na posiedzenie radcę ministra rolnictwa Zofię Krzyżanowską, którą poproszono o zaprezentowanie korzyści, wynikających z przynależności polskich rolników do unii. Na co dzień stoją bowiem oko w oko z wyborcami, którzy nie czują Europy w swoich zagrodach. Jak się wydaje, pierwsze zderzenie europejskich przywilejów z polskimi realiami, niestety, nie wypadło korzystnie dla większości polskich produ-

cy nie tylko mieszkańców wsi. Oczkiem w głowie są w finansach unijnych programy rolno-środowiskowe. To nie innego jak zrównoważony powrót do natury, ekologiczne formy produkcji, troska o dobrostan zwierząt, środowisko, przywracanie otoczeniu naturalnego wyglądu. Wracają do łask miedze, oczka wodne, zagajniki...

Rozwojowi i unowocześnianiu rolnictwa oraz jego otoczenia służą też inne instrumenty, jak programy strukturalne, środowiskowe, sektorowe, na które unia



centów żywności. W przypadku gospodarstw małych i średnich, a takich jest większość w naszym regionie, wyliczona wielkość dopłat bezpośrednich nie zrównoważyła nawet wzrostu cen za środki produkcji. Powszechnie znane są wysokie koszty utrzymania w Polsce.

Zofia Krzyżanowska starała się uświadomić radnym prawdę o tym, że dopłaty bezpośrednie nie są antidotum na biedę, ani zastrzykiem darowanej gotówki; ich celem nie jest wpływ na dochodowość gospodarstw. Jest to wyjście naprzeciw konsumentom, równoważące wzrosty cen żywności. Nie należy więc korzystać z członkostwa w UE sprowadzać do dopłat bezpośrednich, choć o nich najgłośniej. W szeregu państwach nie dopłaca się do hektara, a do pewnego rodzaju produkcji. Ale unia to przede wszystkim nadzieja na stabilizację produkcji i przychodów rolników. Ponadto w unii obowiązuje zasada solidarności finansowej. Wszystkie państwa członkowskie odprowadzają 1,1 proc. PKB do wspólnego budżetu na rozwój regionalny i wyrównywanie poziomu życia. Duże kwoty przewidziane są w budżecie unijnym na rozwój obszarów wiejskich, do czego w Polsce do tej pory nie przywiązywano szczególnej wagi. A w państwach dotychczasowej „piętnastki” był to kierunek intensywnego rozwoju, interesują-

przeznaczyła dla Polski około 13 mld zł. Dzięki tym pieniądzom zmienił się diametralnie wygląd polskich zakładów przetwórczych. Z pewnością renty strukturalne poprawią wizerunek polskiego rolnictwa. To przede wszystkim sam rolnik musi wiedzieć, która z ofert jest dla niego najbardziej korzystna.

### W obronie zgierskiej spółki

Z prośbą o pomoc do Komisji Rolnictwa zwrócili się kierujący spółką wodno-kanalizacyjną w Zgierzu. Walczą oni o przetrwanie potrzebnej miastu i gminie spółki, ale przejęli ją z ogromnym zadłużeniem. Jest jednak szansa, jak zapewniają, na wyjście z opresji pod warunkiem, że Urząd Marszałkowski im pomoże. Spłacili już znaczną kwotę długu, opracowali program rozwoju, który ma szansę na wsparcie ze środków unijnych, ale proszą o rozłożenie na raty zaległej kwoty wobec budżetu województwa. Twierdzą, że ktoś podstępem chciałby sprywatyzować tę gminną spółkę i rzuca im kłody pod nogi. Przewodnicząca komisji Jolanta Mitka zabiega o utrzymanie samorządowej spółki.

### Ożywienie w regionie?

Radni z Komisji Rozwoju Regionalnego i Gospodarki wysłuchali optymistycznej in-



formacji skarbnika Urzędu Marszałkowskiego Jadwigi Kaweckiej o rosnących wpływach z podatków CIT. To rzeczywiście może być wyraz ożywienia gospodarczego w naszym regionie. Mogłyby w związku z tym nastąpić korzystne zmiany w budżecie w zakresie zadań własnych.

Rozpatrywano kwestię przekazywania gminom obiektów, które do tej pory stanowiły majątek samorządu województwa. Głównie chodzi o budynki mieszkalne oraz gminne ośrodki zdrowia.

### Więcej środków na kulturę

Radni z Komisji Kultury, Nauki i Sportu wyrazili zadowolenie z powodu większych wpływów z podatków do budżetu województwa i skierowania znaczących kwot na kulturę i oświatę. Rozdysponowali bez mała 4 mln zł. W tej sytuacji szansę na zakończenie budowy ma biblioteka pedagogiczna w Sieradzu. Poprawi się baza i wyposażenie Łódzkiego Domu Kultury, kilkadziesiąt bi-



W roczystościach w Poddębicach uczestniczyli:  
Stanisław Olas - członek zarządu,  
Jarosław Berger - przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego

### Sztandar dla policji w Poddębicach

Obchody 85. rocznicy powołania Policji Państwowej miały szczególnie uroczysty charakter w powiecie poddębickim. Ważnym akcentem było przekazanie do użytku zmo-

gratulacje dla wszystkich funkcjonariuszy policji składali wicewojewoda Renata Nowak, członek zarządu województwa Stanisław Olas, przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego sejmiku Jarosław Berger oraz komendant wojewódzki Policji w Łodzi Janusz Tkaczyk.



Komisja Kultury, Nauki i Sportu

bliotek w województwie zostanie wyposażonych w komputery, oczekiwane kwoty otrzymają Muzeum Sztuki i Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne, a także Teatr im. S. Jaracza.

dernizowanego budynku Komisariatu Policji w Uniejowie. Na stadionie w Poddębicach odbyła się uroczystość przekazania sztandaru dla Komendy Powiatowej. Na ręce komendanta Włodzimierza Tomczaka życzenia

### Przeciwko przemocy

Do wspólnego posiedzenia Komisji Zdrowia i Polityki Społecznej Rady Miasta Łodzi i Sejmiku Województwa Łódzkiego zaproszono przedstawicieli wszystkich instytucji państwowych i samorządowych w mieście i w województwie, które mogą mieć wpływ na ograniczanie nasilającego się zjawiska przemocy w rodzinie. W dyskusji dzielono się wieloma smutnymi doświadczeniami, które wskazują na potrzebę szybkiego reagowania i zapewnienia ochrony prawnej osobom, które doświadczają przemocy.

Radni byli inicjatorami listu skierowanego do przewodniczącej Parlamentarnej Grupy Kobiet, z prośbą o szybkie wprowadzenie w życie ustawy o zapobieganiu i przeciwdziałaniu przemocy w bliskich związkach.

*Dział „Z prac sejmiku” redaguje  
Anna Orzechowska*



Wspólne posiedzenie Komisji Zdrowia i Polityki Społecznej Rady Miasta Łodzi i Sejmiku Województwa Łódzkiego

# 85. urodziny województwa łódzkiego



Rosjanie pod Rzgowem w 1919 r.

Decyzja Sejmu Ustawodawczego z 2 sierpnia 1919 roku rozpoczęła proces tworzenia wewnętrznych podziałów administracyjnych II Rzeczypospolitej oraz określiła charakter i strukturę władz wojewódzkich w odrodzonej Polsce. Jej treść z konieczności odnosiła się wyłącznie do obszaru dawnego zaboru rosyjskiego. W 1919 r. Państwo Polskie nie posiadało traktatowo i trwale określonych granic zewnętrznych, a jedynie terytorium dawnego tzw. Królestwa Kongresowego. Za sprawą przywołanej ustawy utworzone zostały w sierpniu 1919 roku województwa: białostockie, kieleckie, lubelskie, łódzkie oraz warszawskie.

Pierwsze w historii województwo ze stolicą w Łodzi obejmowało obszar 19 034 kilometrów i pod względem wielkości było 11. województwem II Rzeczypospolitej.

## Przesłanki historyczne i polityczne

Utworzenie województw w pierwszych latach niepodległości postrzegano jako doniosły akt polityczny. Jego celem było przekreślenie śladów odcisniętych przez zaborców, przywrócenie staropolskich wzorów organizacji Rzeczypospolitej. Z tego też powodu decyzja o likwidacji guberni kaliskiej i guberni piotrkowskiej była oczywista i naturalna. Jednakże odtworzenie na gruzach wymienionych guberni staropolskich województw kaliskiego,

Łódź – Nowy Rynek (obecnie pl. Wolności) w czasie II wojny światowej



łeczyckiego oraz sieradzkiego nie mogło być uznane za rozwiązanie optymalne. W ten sposób powstałyby województwa słabe ekonomicznie, niewydolne organizacyjnie, a przez przemnożenie liczby etatów dla urzędników administracji wojewódzkiej – także drogie w utrzymaniu. Jedynym rozsądnym kierunkiem działania było połączenie starych jedno-

stek i w ich miejsce utworzenie nowej, będącej syntezą tradycji historycznych, potrzeb ekonomicznych i celów politycznych.

## Łódź stolicą województwa

O wiele większe kontrowersje – aniżeli kształt terytorialny województwa łódzkiego – wzbudzała od początku kwestia wskazania ośrodka, który pełnić miał w przyszłości funkcję miasta wojewódzkiego. W rywalizacji o to zaszczytne miano udział wzięły trzy miejscowości: Łódź, Kalisz i Piotrków Trybunalski.

Władze carskie już w 1893 r. poważnie brały pod uwagę możliwość przeniesienia stolicy

zycznie wyłożyli argumenty przemawiające za koniecznością przeprowadzenia pilnej reorganizacji władz gubernialnych.

Według twórców memoriału, w latach 1860-1912 liczba mieszkańców Łodzi powiększyła się aż 11 razy (z 39404 do 459353), podczas gdy w tym samym czasie w Kaliszu (z 9000 do 43000) i Piotrkowie Trybunalskim (z 10000 do 44031) ludność wzrosła zaledwie czterokrotnie. Mieszkańcami Łodzi przemysłowej zostawali emigranci z obszarów wiejskich i miast położonych od niej w promieniu do 120 km. Ludność napływowa mogła znaleźć pracę w 795 łódz-



Pomnik Niepodległości z postacią Józefa Piłsudskiego został odsłonięty i poświęcony w 1933 r. Na cokole znalazły się nazwiska tych, którzy w latach 1914-1920 oddali życie za ojczyznę. Na placu przed pomnikiem często zbierali się mieszkańcy miasta na wiecach i uroczystościach państwowych. W okresie okupacji hitlerowskiej pomnik zniszczono, a w 1989 r. odbudowano i odsłonięto ponownie.

guberni kaliskiej z Kalisza do... Łodzi. Te pierwsze przymiarki nie były podyktowane względami ekonomicznymi, ale pozostawały w związku z prowadzonymi na najwyższym szczeblu rozważaniami na temat bezpieczeństwa państwowego imperium rosyjskiego. Wówczas zdecydowano, że miasta gubernialne nie powinny znajdować się tuż przy zewnętrznej granicy państwowej, a raczej powinny leżeć w głębi terytorium cesarstwa. Kalisz natomiast zbudowany został nad Prosną, a tą rzeką biegła zachodnia granica imperium Romanów.

Po raz drugi kwestia ewentualnego przeniesienia stolicy guberni do Łodzi, a tym samym sprawa utworzenia guberni łódzkiej, wypłynęła w 1914 r. za sprawą memoriału pod tytułem: „Notatka fabrykantów łódzkich w sprawie ustanowienia guberni łódzkiej”. W sprawie poświęconej analizie uwarunkowań ekonomicznych, społecznych i organizacyjno-administracyjnych fabrykanci łódzcy precy-

zacji fabrykach, podczas gdy Kalisz oferował pracę zaledwie w 20, a Piotrków Trybunalski w 10. Równie drastyczna była dysproporcja obciążeń podatkowych, ponoszonych przez konkurujące miejscowości. Łódź w 1912 roku zobowiązana została do odprawienia podatków w wysokości 6984327 rubli, podczas gdy Kalisz (228600 rb.) i Piotrków Trybunalski (212650 rb.) wpłacały do budżetu imperium zaledwie około 3 proc. obciążeń przypisanych Łodzi. Zlokalizowanie władz gubernialnych poza Łodzią (tj. w Piotrkowie Trybunalskim) dodatkowo komplikowało życie przemysłowcom łódzkim. Na przykład w celu uzyskania decyzji administracyjnych w sprawach budowlanych (uzgodnienia planów i lokalizacji obiektów) łodzianie w 1912 r. aż 1117 razy odbyli podróż do Piotrkowa Trybunalskiego. Jeszcze częściej łodzianie jeździli do piotrkowskiego wydziału paszportowego, gdzie otrzymywali zezwolenie na przekro-





czenie granicy cesarstwa, a nawet zgodę na wjazd z Kongresówki do Rosji.

Naturalną konsekwencją decyzji o utworzeniu województwa łódzkiego były akty wykonawcze o powołaniu do życia Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi. Pierwszym wojewodą łódzkim, mianowanym przez Naczelnika Państwa na wniosek ministra spraw wewnętrznych, został 19 listopada 1919 roku Antoni Kamiński.

### Integracja regionu

Atrakcyjność gospodarcza Łodzi, możliwość znalezienia w niej pracy i rozrywki przyczyniły się do narodzin, a następnie do ukształtowania się nowego, funkcjonalnego regionu, którego centrum mieściło się teraz na ul. Piotrkowskiej i (posługując się współczesnym nazewnictwem) na pl. Wolności. W jakimś sensie nowy region powstał w opozycji do skostniałych i już pod koniec XIX w. niefunkcyjnych formalno-administracyjnych struktur z Piotrkowem Trybunalskim i Kaliszem na czele.

Okres dwudziestolecia międzywojennego w dziejach województwa łódzkiego jest o tyle istotny, że powstały wówczas w Łodzi ważne instytucje, które przemieniły Łódź z miasta, do którego przyjeżdżano za chlebem i zabawą, w ośrodek lokalnej władzy oraz w miejsce, z którego wypływały impulsy kulturowe i edukacyjne.

### 1938

1 kwietnia 1938 roku obszar województwa zmniejszył się o ziemię historycznej Wielkopolski. Do województwa poznańskiego przyłączone zostały powiaty kaliski, kolski, turecki oraz koniński (wraz z włączonym do niego wcześniej powiatem słupeckim). Ponieważ tę zmianę przeprowadzono poprzez mechaniczne przesunięcie przynależności administracyjnej całych powiatów, okazało się, że tym razem na terenie województwa poznańskiego znalazły się miasta historycznie związane ze staropolskim województwem sieradzkim, np. Turek, Uniejów i Błaszki, lub województwem łęczyckim, np. Kłodawa. Wojewoda łódzki Aleksander Hauke-Nowak wydał z tej okazji odezwę, w której nacisk położył na polityczny aspekt przeprowadzonej korekty. Wskazał, że wolą ustawodawcy z 1938 roku przekreślone zostały ostatnie ślady pozostawione przez zaborców w strukturze administracyjnej i przywrócono układ krain historyczno-geograficznych wolnej Polski.

1 kwietnia 1939 roku pod zwierzchnictwo wojewody łódzkiego przekazane zostały powiaty kutnowski, łowicki, skierniewicki i rawski, wyłączone z województwa warszawskiego, oraz powiaty opoczyński (i w części) konecki, wcześniej związane z województwem kieleckim.



Zakłady Przemysłu Włókienniczego „Pamotex” w Moszczenicy k. Piotrkowa Trybunalskiego.

### 1951

W 1945 roku – po zmianach granic administracyjnych, wywołanych polityką okupanta – przywrócony został zasięg terytorialny województwa łódzkiego z 1939 r. Stan ten dotrwał do 1950 r., czyli do chwili, gdy województwo łódzkie utraciło powiaty konecki i opoczyński, które na powrót wcielono do województwa kieleckiego, przez co obszar zarządzany z Łodzi zmniejszył się do 17 153 kilometrów kw. Kolejna i istotna zmiana biegu granicy wojewódzkiej nastąpiła w 1956 r. Wówczas zachodnia granica województwa od miasta Warta poprowadzona została nurtem Warty z odchyleniem od niej w rejonie Uniejowa na zachód, a następnie w rejonie miejscowości Koźmin-Augustynów bieg granicy wyznaczyła linia (prawie) prosta, zwrócona na wschód, aż do rzeki Ner w pobliżu Dąbia.

### 1975

Dramatyczne chwile przeżyło województwo łódzkie w latach 1975-1999. Decyzja polityczna wymazała z mapy administracyjnej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej duże województwo łódzkie. Na jego gruzach powstały wówczas stosunkowo małe i słabe ośrodki ze stolicami w Łodzi, Kaliszu, Koninie, Piotrkow-

wie Trybunalskim, Płocku, Sieradzu i Skierniewicach. Tym samym przerwany został proces unifikacji ziem środkowopolskich, funkcjonalnie związanych z Łodzią.

### 1999

W toku podjętej wówczas przebudowy Polski odtworzone zostało województwo łódzkie w większej skali. Punktem wyjściado prac studyjnych była mapa województwa łódzkiego z 1973 r. W rezultacie dokładnych analiz przestrzennych wyłonił się ostateczny kształt współczesnego regionu łódzkiego. Jego powierzchnię określała liczba 18 219 kilometrów. Wzrost terytorium (z 17 065 km kw.) był wynikiem dwóch inkorporacji. Do obszaru województwa z 1973 roku na południowo-wschodnim pograniczu dołączony został powiat opoczyński oraz gmina Przedbórz. Granica zachodnia regionu przesunęła się nieznacznie w kierunku Kalisza i w wyniku tej korekty gminy Błaszki i Goszczanów oraz obszar pomiędzy gminami Goszczanów i Pęczniew znalazły się w województwie łódzkim. Nie obyło się jednak bez strat terytorialnych. Poza granicami województwa znalazły gminy Nowe Miasto, Dąbrowa Zielona, Kłomnice, Krużyna, Rudniki i Praszka.

Marek Adameczewski



Protest głodowy kobiet z województwa łódzkiego, ul. Piotrkowska w Łodzi, 30 lipca 1981 r.

## Debata o narodowym planie rozwoju

Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi gościła uczestników konfe-

## Konwent marszałków w Białowieży

Marszałek województwa łódzkiego Stanisław Witaszczyk uczestniczył w posiedzeniu



Wicemarszałek M. Ratuszniak, wicepremier J. Hausner i minister W. Olejniczak

rencji pn. „Założenia narodowego planu rozwoju na lata 2007-2013”. W sympozjum, zorganizowanym 7 lipca 2004 r. przez Ministerstwo Gospodarki i Pracy oraz Departament Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, uczestniczyli wicepremier Jerzy Hausner, ministrowie Waldemar Dąbrowski i Wojciech Olejniczak, wicemarszałek Marek Ratuszniak, wojewoda łódzki Stefan Krajewski, a także przedstawiciele samorządów terytorialnych z województwa łódzkiego oraz partnerzy społeczno-gospodarczy, jak również reprezentanci środowisk eksperckich, naukowych i akademickich.

Celem konferencji było przeprowadzenie konsultacji w kwestii wizji rozwoju społeczno-gospodarczego kraju i województwa łódzkiego w okresie programowania narodowego planu rozwoju na lata 2007-2013. Dokument ten przyjęty został przez Radę Ministrów 27 kwietnia 2004 r. Uzyskane w trakcie dyskusji opinie i uwagi pomogą w opracowaniu NPR na ww. okres oraz określeniu szczegółowego trybu prac nad tym dokumentem. Konferencje na ten temat odbywają się sukcesywnie w poszczególnych województwach.

W trakcie konferencji prasowej, zorganizowanej przy okazji sympozjum, ministrowie oraz przedstawiciele samorządu województwa odpowiadali na pytania dziennikarzy, dotyczące możliwości wykorzystania środków finansowych z funduszy unijnych przeznaczonych na inwestycje w regionie oraz wizji dalszego rozwoju województwa.

konwentu marszałków RP w Białowieży. Gospodarzem konwentu był marszałek województwa podlaskiego Janusz Krzyżewski. Do Białowieży przyjechał również 23 lipca premier RP Marek Belka. Podczas spotkania mówiono m.in. o roli samorządów w wykorzystaniu środków unijnych, promocji rozwoju turystyki w regionach. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy przedstawił aktualne problemy, związane z wdrażaniem Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Przedstawiciele województw przyjęli stanowiska m.in. w sprawie wykorzystania środków zapisanych w ramach kontraktu wojewódzkiego na współfinansowanie progra-

mów ZPORR i INTERREG. Konwent marszałków wyraził obawy, że opóźnienia w rozpoczęciu realizacji nie pozwalają województwom na wykorzystanie w 2004 roku środków, zapisanych na realizację kontraktów wojewódzkich. Samorządowcy wezwali Radę Ministrów do jak najszybszego podjęcia prac związanych z przygotowaniem programu wsparcia na lata 2005-2006, co jest niezbędnym działaniem dla sprawnego i efektywnego wykorzystania funduszy unijnych. Konwent Marszałków Województwa RP postanowił wrócić do tego tematu podczas kolejnego spotkania.

## Wizyta delegacji województwa łódzkiego na Ukrainie

W dniach 19-21 lipca delegacja województwa łódzkiego gościła w obwodzie czerniowieckim na Ukrainie. Zarząd województwa reprezentowała wicemarszałek Anna Pilarska. Obwód czerniowiecki jest naszym regionem partnerskim. Ponieważ rok 2004 jest ogłoszony Rokiem Polskim na Ukrainie, wizyta delegacji była pretekstem do nawiązania dalszych kontaktów gospodarczych i współpracy w dziedzinie kultury.

Efektom współpracy gospodarczej regionów stała się inauguracja działalności dwóch polskich firm z branż budowlanej i tekstylnej w obwodzie czerniowieckim.

W pierwszym dniu wizyty delegacja spotkała się z miejscową Polonią. W obwodowym Towarzystwie Kultury Polskiej im. A. Mickiewicza zaprezentowała ona polskie tańce i pieśni ludowe. Ogłoszono konkurs wiedzy o Polsce i województwie łódzkim, adresowany do dzieci, młodzieży szkolnej i studentów z obwodu czerniowieckiego.

W drugim dniu wizyty – wspólnie ze stroną ukraińską – została przygotowana dwuczęściowa konferencja pt. „Promocja regiono-



Wicemarszałek A. Pilarska w czasie wizyty na Ukrainie



nu w lokalnych mediach” oraz „Produkty turystyczne, czyli jak organizować zwiedzanie regionu?”. Zorganizowano warsztaty poświęcone produktom turystycznym, przygotowane przez łódzki ROT dla przedstawicieli ukraińskich biur podróży.

Spotkanie z młodzieżą zdominowały rozmowy o stworzeniu łódzko-czarniowieckiego programu wymiany studentów.

Władze obwodowej administracji państwowej oraz obwodowej rady przyjęły zaproszenie do udziału w uroczystościach związanych z 85-leciem powstania województwa łódzkiego oraz zaprezentowania mieszkańcom Łodzi i województwa regionu czarniowieckiego podczas jarmarku wojewódzkiego w dniach 3-5 września br.

## Wystawa „85 lat województwa łódzkiego”

Na ulicy Piotrkowskiej przy Ławeczce Tuwima w Łodzi marszałek Stanisław Witaszczyk wraz z prezydentem Łodzi Jerzym Kropiwnickim i radnymi sejmiku oficjalnie otworzyli wystawę pod nazwą „85 lat województwa łódzkiego”.

Ekspozycja otwarta 2 sierpnia 2004 r.



Marszałek S. Witaszczyk otwiera wystawę na ul. Piotrkowskiej w Łodzi

stanowi element obchodów jubileuszu powołania województwa łódzkiego. Jej celem jest przybliżenie mieszkańcom wiedzy na temat rozwoju kulturalnego, społecznego i gospodarczego oraz dziejów ludzi, którzy przez minione dziesięciolecia żyli i pracowali w Łódzkiem.

Przygotowania do wystawy trwały ponad trzy miesiące. Podstawowe wątki wystawy to:

- ciągłość historyczna, obrazująca zmiany w układzie administracyjnym
- ciągłość administracyjna nawet podczas okupacji
- poczet wojewodów i marszałków od początków powstania województwa.



Wystawa fotografii pt. „85 lat województwa łódzkiego”

Wystawę można oglądać na ulicy Piotrkowskiej do końca września. Później zbiór fotografii będzie prezentowany w innych miastach naszego regionu. Równocześnie został uruchomiony serwis internetowy [www.historia.lodzkie.pl](http://www.historia.lodzkie.pl), który ma być łatwo dostępnym i bogatym źródłem wiedzy o regionie, ludziach, którzy tworzyli jego historię i przyczynili się do jego rozwoju.

tamte wydarzenia. Prezentowane były ekspozycje, fotografie oraz dokumenty z okresu powstania.

W spotkaniu z powstańcami uczestniczyli przedstawiciele samorządu województwa: członek zarządu województwa łódzkiego Stanisław Olas oraz radna sejmiku Dorota Biskupska-Neidowska. Wystawę zorganizowano dla uczczenia pamięci powstańców warszawskich, żołnierzy AK i kombatantów.

## Minister zdrowia w Łodzi

2 sierpnia 2004 r. w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi gościł minister zdrowia Marek Balicki. W trakcie rozmów marszałek Stanisław Witaszczyk zapowiedział konsekwencje i dalsze zaostrzenie stanowiska podczas negocjacji kontraktów na IV kwartał 2004 r. W spotkaniu uczestniczyli członek zarządu Jadwiga Beda, samorządowcy, specjaliści w dziedzinie ochrony zdrowia. Zarząd województwa przedstawił ministrowi Markowi Balickiemu postulaty dotyczące funkcjonowania i zasad finansowania służby zdrowia w regionie. Należą do nich m.in.:

- wyrównanie wielkości stawki na 1 mieszkańca przynajmniej do poziomu średniej krajowej; środki niezbędne to suma około 130 mln zł,

- nanieśenie poprawek do projektu krajowego planu zabezpieczenia świadczeń zdrowotnych w części dotyczącej województwa łódzkiego,

- dostosowanie wielkości kontraktów dla zespołów wyjazdowych ratownictwa medycznego do stawek określonych w rozporządzeniu ministra zdrowia,
- oddłużenie placówek w zakresie tzw. ustawy 203.

Marek Balicki zapowiedział wprowadzenie nowego algorytmu podziału środków pomiędzy poszczególne regiony, uwzględniającego liczbę mieszkańców oraz tzw. czynniki ryzyka (wiek, płeć itp.).

## 60. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego

W bazylice archikatedralnej pw. św. Stanisława Kostki odbyła się uroczysta msza święta w intencji walczących i poległych powstańców warszawskich. W imieniu zarządu województwa łódzkiego w uroczystych obchodach 60. rocznicy wybuchu powstania kwiaty na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza złożyła członkini zarządu województwa łódzkiego Jadwiga Beda.

2 sierpnia 2004 r. w Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi odbyło się uroczyste otwarcie wystawy, upamiętniającej

### Z ministrem Dąbrowskim o łódzkiej kulturze

Delegacja samorządu województwa spotkała się w Warszawie z ministrem kultury Waldemarem Dąbrowskim. Celem spotkania były rozmowy nt. pozyskania dodatkowych środków finansowych dla instytucji kultury w Łódzkiem. W składzie delegacji samorządu byli m.in. marszałek Stanisław Witaszczyk, członek zarządu Stanisław Olas – odpowiedzialny za kulturę. Minister Dąbrowski, uznając rolę i znaczenie Muzeum Sztuki w Łodzi w gromadzeniu polskich i obcych dzieł sztuki nowoczesnej, zadeklarował przeznaczenie 4 mln zł na uruchomienie nowej ekspozycji w Manufakturze oraz dodatkowo 700 tys. zł na sporządzenie dokumentacji łódzkich zbiorów. Mówiono również o przypadającym w tym roku jubileuszu 50-lecia łódzkiej opery oraz przygotowaniach do otwarcia nowej siedziby Filharmonii Łódzkiej im. A. Rubinsteina. Waldemar Dąbrowski podkreślił, że obie te instytucje mają duże znaczenie dla rozwoju i promocji kultury.

Na przełomie sierpnia i września br. znana będzie wysokość dotacji, które będą udzielone z Ministerstwa Kultury i Ministerstwa Finansów dla instytucji kultury z województwa łódzkiego. W roku 2003 nasz region otrzymał na ten cel 579 100 zł, rok wcześniej było to 1 205 000 zł.

### Życzenia dla olimpijczyków

W siedzibie Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi przy al. Piłsudskiego pożegnano sportowców z województwa łódzkiego, wyjeżdżających na igrzyska olimpijskie do Aten. Województwo łódzkie reprezentuje 12 zawodników. Marszałek Stanisław Witaszczyk wraz z członkami zarządu województwa,

radnymi sejmiku przekazali zawodnikom życzenia sukcesów sportowych na igrzyskach w Grecji. Życząc powrotu z wieloma medalami, marszałek podkreślił, że najważniejszy jest udział w olimpiadzie i zaangażowanie w sportową walkę do końca. – Zmagania w duchu fair play przynoszą satysfakcję zawodnikom i kibicom, a macierzystemu klubowi i regionowi dodają splendoru i służą jego międzynarodowej promocji – stwierdził Stanisław Witaszczyk.

Zawodnicy reprezentujący województwo łódzkie:

– Tomasz Ścigaczewski, 110 m przez płotki, MKS Aleksandrów Łódźki

– Piotr Kędzia, sztafeta 4x400 m, AZS Łódź

– Robert Wolski, skok wzwyż, MKLA Łęczycyca

– Justyna Mospinek, łucznictwo, UKS Piątka Zgierz

– Agnieszka Staroń, strzelectwo sportowe, KS „Orzeł” Łódź

– Bartłomiej Bartnicki, zapasy styl wolny (kat. do 96 kg), Budowlani Łódź

– Krzysztof Suchowicz, kajakarstwo górskie, Ludowy Klub Kajakowy „Drzewica”

– Mariusz Wiczorek, kajakarstwo górskie, Ludowy Klub Kajakowy „Drzewica”

– Piotr Gruszka, siatkówka, EKS „Skra” Bełchatów

– Andrzej Stelmach, siatkówka, EKS „Skra” Bełchatów

– Robert Szczerbaniuk, siatkówka, EKS „Skra” Bełchatów

– Krzysztof Ignaczak, siatkówka, EKS „Skra” Bełchatów

Uczestnicy igrzysk przekazali władzom województwa i miasta pamiątkowe flagi Polskiego Komitetu Olimpijskiego z własnoręcznymi podpisami.



### Marszałek wśród kawalerzystów

13 sierpnia, z okazji święta Wojska Polskiego, premier Marek Belka odwiedził żołnierzy 25. Brygady Kawalerii Powietrznej w Nowym Glinniku koło Tomaszowa Mazowieckiego; wcześniej odbyła się tam uroczystość powitania 330 kawalerzystów, którzy powrócili z misji w Iraku. Premierowi towarzyszyli m.in. wiceminister obrony narodowej Janusz Zemke, szef Sztabu Generalnego WP gen. Czesław Piątas, marszałek województwa Stanisław Witaszczyk, wojewoda Stefan Krajewski. Żołnierze wraz z dowódcą



Gen. E. Gruszka, wiceminister J. Zemke, marszałek S. Witaszczyk z żołnierzami, którzy wrócili z Iraku

jednostki gen. Edwardem Gruszką zaprezentowali gościom uzbrojenie i sprzęt znajdujący się w wyposażeniu jednostki oraz zapoznali ich z technikami operacyjnymi, stosowanymi podczas pełnienia misji w Iraku.

### Obchody święta Wojska Polskiego

14 i 15 sierpnia 2004 r. przedstawiciele samorządu województwa łódzkiego uczestniczyli w uroczystych obchodach święta Wojska Polskiego. 14 bm. członkowie zarządu województwa Jadwiga Beda i Stanisław Olas oraz radni sejmiku Jarosław Berger i Michał Król złożyli wieńce pod pomnikami Armii Łódź, Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz Tadeusza Kościuszki. W kościele garnizonowym przy ul. św. Jerzego odprawiona została msza św. w intencji Ojczyzny.

Z okazji święta marszałek Stanisław Witaszczyk zaprosił do Pałacu Herbsta w Łodzi żołnierzy służących w jednostkach wojskowych na terenie województwa łódzkiego.

15 sierpnia br. przed pomnikiem Katyńskim odbyła się uroczystość upamiętniająca bohaterów poległych w obronie Ojczyzny. Kwiaty w asyście kompanii honorowej Brygady Kawalerii Powietrznej oraz licznych pocztów sztandarowych złożyli przedstawiciele organizacji kombatanckich, władz samorządowych województwa: wicemarszałek Anna Pilarska, członek zarządu województwa Jadwiga Beda, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Łódzkiego Michał Król.



# ŻEBY TU CHCIELI ŻYĆ

Rozmawiamy z prof. dr. Stefanem Krajewskim, wojewodą łódzkim

**Obchody jubileuszu województwa łódzkiego każą zastanowić się nad jego perspektywami. Jest pan profesorem współautorem strategii rozwoju regionu oraz projektu Regionalna Strategia Innowacji LORIS, współfinansowanego przez samorząd województwa. Jak pan ocenia zaawansowanie tych programów?**

Przygotowywałem wiele innych „strategii”, w tym także tę dotyczącą samej Łodzi, a wcześniej województwa piotrkowskiego, którego wojewodą był obecny marszałek województwa Stanisław Witaszek. Byłem sekretarzem zespołu rządowego, który przygotowywał strategię rozwoju Polski pod kątem zmian strukturalnych. Współpracowałem też z Bankiem Światowym. Z moich doświadczeń wynika, że strategie w Polsce były przygotowywane dlatego, bo takie były wymagania formalne. Ale to nie znaczy, że je lekceważy. Te strategie uświadamiają słabe i mocne strony omawianych regionów, są swoistym remanentem stanu posiadania. Nie odpowiadają jednak na podstawowe pytanie: kto powinien dać na to pieniądze?

**Czy ta opinia dotyczy też Łódzkiego?**

W jakimś stopniu tak, choć warto pamiętać, że w opracowaniu strategii rozwoju województwa łódzkiego brał udział m.in. Bogusław Grabowski, były wicewojewoda łódzki, były członek Rady Polityki Pieniężnej, znany i ceniony ekonomista, a ja ją firmowałem. Jej recenzentem był prof. Jerzy Hausner. Niestety, nie udało się nam realnie określić sposobów finansowania tej koncepcji.

**To jakie atuty ma województwo łódzkie? A może ich nie ma?**

Dziś wszyscy chcą mieć nowoczesną strukturę, nowoczesne technologie, centra przedsiębiorczości, logistykę, zatrudniać pracowników o najwyższych kwalifikacjach, ściągać pieniądze unijne. Dlaczego my uważamy, że wszystkich przebijemy? Jakie my mamy atuty?

**To ja pytałem. Może centralne położenie...**

I co z tego wynika?

**Skrzyżowanie autostrad.**

Ale jeszcze ich nie ma. Nie ma też lotniska. Jest kilka dobrych firm, np. Bosch, Merloni, Gillette, Philips. To co tak naprawdę mamy?

**Dobry lobbying, bo mamy premiera z Łodzi.**

Mieliśmy już premiera wybranego w Łodzi...

**Zatem bilans wypada na zero?**

Nie jest tak źle. Naszymi największymi atutami są: dosyć dobra kadra, duży potencjał naukowo-badawczy, choć jak się nie inwestuje, to kadra się wykrusza. Mamy ponad 100 tys. studentów. Poza tym atutem jest bliskość stolicy, bo możemy stworzyć jeden wielki obszar przedsiębiorczości. Blisko są jeszcze Płock i Bełchatów. Ja bym tego nie przeceniał, ale i nie lekceważył. Jednak wszystko to nabiera teraz innego wymiaru, bo staliśmy się częścią Unii Europejskiej. Proszę pamiętać, że dotychczas nie mieliśmy pełnych możliwości zrealizowania naszych planów i strategii, a Unia robiła to jak najbardziej poważnie. Oni przywiązują wielką wagę do tego, czy jakiś projekt mieści się w ramach przyjętej strategii. Jeśli tak, to dają na to pieniądze, preferują, lobbują. I nasze strategie nie mogą już być fikcyjne, a muszą być realistyczne, żeby pozyskać dotacje z Unii. Dlatego jednak jestem optymistą. Musimy jednak tworzyć sprzyjające warunki we wszystkich dziedzinach, także w administracji, w podatkach. To opłaci się zarówno inwestorom, jak i nam samym.

**To wymaga współpracy między panem a marszałkiem województwa, choćby w przekazywaniu majątku, zadań, a także wspólnych projektów...**

Ogólnoświatowe tendencje wyglądają tak, że władze państwowe zmniejszają zakres swojego działania na korzyść władz samorządowych. My też tak robimy, choć w trwającej transformacji, już po wielu reformach, dość wolno przebiega proces przekazywania pieniędzy od władz państwowych do samorządowych. Wolno, żeby nie było kłopotów. Jednak samodzielność władz lokalnych zwiększa się. A jeśli chodzi o moją współpracę z panem Stanisławem Witaszczykiem jako marszałkiem, to jest ona dobra. Poznałem go wtedy, kiedy był wojewodą piotrkowskim, a ja pracowałem nad strategią dla tego województwa.

Po wakacjach zamierzam organizować u siebie cykliczne spotkania z udziałem pana premiera, pana marszałka województwa i pana prezydenta Łodzi. Mam nadzieję, że moja inicjatywa zostanie życzliwie przyjęta. Jestem pewien, że to będą dobre rozmowy dla regionu. Nie widzę nie-



chęci ani izolacji z żadnej ze stron. To musi zaowocować, bo na razie żadnych wspólnych konkretnych projektów nie było.

**Ostatnie propozycje zmian legislacyjnych zmierzają do przeniesienia wielu dotychczasowych uprawnień wojewody na rzecz organów samorządowych województwa. Czy zatem marszałek będzie ważniejszy od wojewody...?**

Tak naprawdę to wiadomo, kto powinien być ważniejszy i silniejszy: marszałek województwa, czyli władza samorządowa, A jeżeli teraz jest dwuwładza, to i tak w sprawach ekonomicznych decyduje marszałek. Wojewoda powinien kontrolować, czy wszystkie uchwały samorządów podejmowane są prawidłowo. Powinien jeszcze zapewniać łączność z władzami centralnymi.

**Czego życzy pan wojewoda mieszkańcom regionu łódzkiego z okazji 85. rocznicy istnienia województwa?**

Nie ma w naszym województwie tendencji odśrodkowych, co oznacza, że ta społeczność jest względnie zintegrowana. Dziękuję mieszkańcom województwa, że widzą sens w tym, abyśmy byli razem. Życzę im, aby region rozwijał się szybciej, żeby ludzie mieli pracę i godnie zarabiali. Żeby tu chcieli żyć.

Rozmawiał:

Włodzimierz Mieczkowski

„Beaux Arts Magazine”, avril 2002, str. 18, Francja, Paryż

# Muzeum w Łodzi kolekcja mityczna

Veronique Bouruet-Aubertot

W Europie zniszczonej podczas I wojny pozostała wiara w międzynarodowe środowisko artystyczne. Łódź, miasto, które pojawiło się nieoczekiwanie, ośrodek przemysłu tekstylnego, stała się miejscem rozwoju awangardy dzięki sile grupy polskich artystów abstrakcjonistów, między innymi Strzemińskiego, Kobro, Stażewskiego i Brzękowskiego. Inicjatywą grupy a.r. – artyści rewolucyjni – było przybliżenie wielości różnorodnych ruchów lat dwudziestych. Arp, Calder, Delaunay, Leger, Van Doesburg, Picasso, Helion..., bez mała 111 dzieł zostało zebranych i podarowanych muzeum miejskiemu z zamiarem jak najszerszego oddziaływania kolekcji. Zgodnie z umową podpisaną z miastem w 1929, powstało pierwsze na świecie muzeum sztuki nowoczesnej, kilka miesięcy przed fundacją MoMa w Nowym Jorku. Wymiar mityczny tej kolekcji, stworzonej i podarowanej przez największych artystów, wskazuje na oryginalną historię muzeum.

Muzeum, dotknięte przez zniszczenia i grabież w czasie II wojny światowej, ponownie otwarto w 1946 roku w dawnym pałacu przemysłowca Poznańskiego, zaś salę neoplastyczną, zaprojektowaną przez Strzemińskiego do prezentacji dzieł abstrakcyjnych, otwarto w 1948 roku. Pomimo deklarowanej wrogości, tożsamość muzeum została zachowana w latach realnego socjalizmu i związanej z nim polityki nabywczej, trwającej do końca lat 60. Charyzmatyczna osobowość Ryszarda Stanisławskiego, dyrektora muzeum w latach 1966-1991, dążącego – wbrew prawu zakazującym nabywania dzieł na Zachodzie – do rozszerzenia wymiaru międzynarodowego kolekcji, sprawiła, że przybywali artyści zagraniczni, jak Francois Morelet,

Gerard Titus – Carmel, Alain Jacquet, Gunther Uecker, którzy wystawiali w muzeum i darowali swoje dzieła. W 1975 roku marszałek londyński Grabowski przekazał dar (200 dzieł), wzbogacający kolekcję muzeum



o przedstawicieli pop-artu i op-artu, takich jak Brytyjka Bridget Riley.

Wraz z rozwojem nowych form sztuki conceptualnej i performance powstał w muzeum w 1977 roku Dział Fotografii i Technik Wizualnych, zajmujący się nowymi mediami.

Powędrujmy wraz z Didier Ottinger, kustoszem Muzeum Narodowego Sztuki Nowoczesnej i kuratorem wystawy poświęconej Łódzkiemu muzeum w Centrum Pompidou:

„Najbardziej podstawowa idea to złożenie holdu muzeum w Łodzi, pierwszemu muzeum sztuki nowoczesnej na świecie. Dla zaprezen-

wania tej instytucji wybraliśmy trzy sale: trzynastą, czternastą, piętnastą, gdzie stale prezentowany jest Mondrian i sztuka neoplastyczna. Nasz wybór koncentrował się wokół początków muzeum. W pierwszej sali ukazaliśmy rdzeń kolekcji, inicjujący jej powstanie, kolejna sala poświęcona jest twórczości Strzemińskiego i Kobro, a na koniec w ostatniej przestrzeni wystawienniczej prezentujemy fotografie konstruktywistyczne i dokumenty graficzne związane ze sztuką konstruktywistyczną. Prace te ilustrują całościową i szczegółową historię Muzeum Sztuki w Łodzi, którą będzie mogła poznać francuska publiczność”.

## Drugie spotkanie

Pod koniec czerwca w Muzeum Narodowym Sztuki Nowoczesnej w paryskim Centrum Pompidou otwarto pierwszą z dwu wystaw, które Muzeum Sztuki w Łodzi przygotowało z okazji sezonu polskiego we Francji. Ekspozycja ta nosi tytuł: „Muzeum Sztuki w Łodzi w Centrum Pompidou”. To drugie spotkanie – pierwsze, pt. „Obecności polskie”, odbyło się w 1983 roku.

Publiczności francuskiej pokazano 68 prac z międzynarodowej kolekcji sztuki XX wieku, wśród nich dzieła tak wybitnych artystów, jak Henryk Berlewi, Karol Hiller, Katarzyna Kobro, Henryk Stażewski, Władysław Strzemiński, Mieczysław Szczuka, a z obcych – Theo van Doesburg, Jean Helion, Fernand Leger, Georges van Vantongerloo, Sophie Tauber Arp.

(Skróty pochodzą od redakcji)

Na zdjęciu: nowy katalog Muzeum Sztuki w Łodzi. Na okładce fotografia pracy Katarzyny Kobro

## Miejsca – zapisy

*Wystawa z kolekcji Muzeum Sztuki w Łodzi przygotowana w 60. rocznicę zagłady getta łódzkiego – dedykowana pamięci artystów – ofiar zagłady.*

Sercem wystawy jest 57 fotografii dotychczas nieekspozowanych, odnalezionych po wojnie w jednej z kamienic na terenie dawnego getta. Muzeum Sztuki zakupiło je w latach 80. minionego wieku. Fotografie przedstawia-

ją miejsca w łódzkim getcie – ulice i domy, życie codzienne dorosłych i dzieci, ślady dokonanej zagłady.

W Muzeum Sztuki zachowały się zapisy – obszerne wykazy inwentarzowe z czasów II wojny światowej, w których hitlerowscy okupanci odnotowywali obrazy, rzeźby, rysunki, grafiki i... ramy; zwozili je z opuszczonych mieszkań, segregowali na sztukę „zdegenerowaną”, „żydowską” i bezwartościową.

Fragmety tych ksiąg wypisane zostały na ścianach jednej z sal wystawowych, między szarymi pasami (odczytanie symbolicznego znaczenia pasów pozostawiamy publiczności). Większość zapisanych i „posegregowanych” dzieł zaginęła albo uległa zniszczeniu. Zginęli ich twórcy, a wśród nich dwudziestotrzyletni Julian Lewin (1917-1940), uczeń Władysława Strzemińskiego. Jego rysunki unistyczne z 1938 roku ocalały i dziś wystawione – świadczą.

**Wystawa otwarta została 24 sierpnia i będzie czynna do 12 września 2004 r.**



# ŁÓDZKIE W LICZBACH

Liczba mieszkańców w województwie łódzkim w 1921 r. wynosiła 2252,8 tys., podczas gdy spis 2002 r. wykazał, że jest nas 2612,9 tys. Struktura ludności według płci w obu spisach była bardzo zbliżona – przeważały kobiety, stanowiąc ponad 52% mieszkańców. W 2002 r. znacznie wyższy był natomiast wskaźnik urbanizacji. Odsetek mieszkańców miast wynosił 65%, podczas gdy w 1921 r. – nieco ponad 37%.

W strukturze mieszkańców według stanu cywilnego prawnego zwraca uwagę fakt, że w 1921 r. udział osób „w stanie wdowim” był niższy niż obecnie, i to szczególnie wśród kobiet. Wdowy stanowiły wówczas 8,2% ogółu mieszkanki województwa, a w 2002 r. odpowiedni odsetek wynosił 17,8%.

W obydwu spisach ustalono strukturę mieszkańców według narodowości. Spis 2002 r. wykazał, że należymy do regionów niemal jednolitych pod tym względem: odsetek ludności deklarującej narodowość polską wyniósł 98,1%. Pozostałe najczęściej wymieniane to rosyjska, niemiecka i czeska. W 1921 r. mieszkańcy o narodowości polskiej stanowili 83,2% ogółu, żydowskiej – 12,0%, niemieckiej – 4,6%, czeskiej i rosyjskiej po 0,1%. Zwracają uwagę niemal identyczne w obu badaniach rozmiary zbiorowości osób o przynależności narodowościowej litewskiej i białoruskiej.

Ciekawych informacji dostarczyły oba spisy na temat poziomu wykształcenia mieszkańców województwa. Analizując je, należy wziąć pod uwagę, że w 2002 r. dotyczyły osób w wieku 13 lat i więcej, podczas gdy w 1921 r. – 10 lat i więcej. Ponadto w obydwu badaniach przyjęto odmienne określenia charakteryzujące dany poziom wykształcenia, różne też znaczenie miały na pozór zbliżone pojęcia. I tak w 1921 r. wyróżniono np. wykształcenie domowe, początkowe, średnie, zawodowe i niższe. Przyjmując uproszczenia utożsamiające wykształcenie początkowe z 1921 r. z podstawowym w 2002 r. stwierdzić można, że udział mieszkańców o takim poziomie wykształcenia w 1921 r. wynosił 40%, a w 2002 r. ponad 32%. Udział osób z wykształceniem średnim wzrósł między omawianymi spisami z 4 do prawie 50%, a odsetek osób z wykształceniem wyższym z 0,3 do 9,2%. Warto podkreślić, że w 1921 r. poziom wykształcenia mieszkańców zaprezentowano w korelacji z ich wiekiem i wyznaniem religijnym.

Podczas obydwu przytoczonych spisów zebrano informacje pozwalające określić rozmiary zjawiska niepełnosprawności. Wyniki jednak trudno porównać ze względu na odmienną metodologię. W 1921 r. ustalono liczbę

„ślepych”, „głuchoniemych” oraz osób „bez kończyn”, natomiast w 2002 r. jako niepełnosprawną uznano osobę, która sama zadeklarowała ograniczenie sprawności w wykonywaniu czynności podstawowych dla swego wieku, a więc przyjęto znacznie szersze pojęcie. Wobec takich ustaleń, odsetek niepełnosprawnych w 1921 r. wynosił 0,2% ogółu mieszkańców województwa, a w 2002 r. odpowiednio więcej – 14,0%. Warto jednak o tym wspomnieć, ponieważ Polska należy do nielicznych krajów, które w tematyce spisów ujmują zagadnienia niepełnosprawności.

Spisy ludności dostarczają również informacji na temat statusu mieszkańców województwa na rynku pracy. Zbiorowość aktywnych zawodowo w 1921 r. liczyła 1104,9 tys. osób, tj. 49% ogółu mieszkańców, z czego 43% stanowiły kobiety. W 2002 r. wśród aktywnych zawodowo – 1205,0 tys. osób, które stanowiły 46% ogółu ludności województwa, udział kobiet był znacznie wyższy i wyniósł 47%.

Gdyby, w pewnym uproszczeniu wynikającym z odmiennej klasyfikacji, przedstawić strukturę pracujących według rodzaju działalności, wyglądałoby to następująco: pracujący w rolnictwie, leśnictwie i rybactwie w 1921 r. stanowili 63% ogółu, a w 2002 r. – 21%, pracujący w przemyśle odpowiednio 20% i 25%, w komunikacji i transporcie – 2% w 1921 r. i 6% w 2002 r. Z wyników obydwu spisów wynika ponadto, że najbardziej aktywni zawodowo, a więc osoby w grupie wieku 20-45 lat w 1921 r. stanowili 76,6% ogółu pracujących, a w 2002 r. – 56,6%. W 1921 r. obserwujemy znacznie wyższe zaangażowanie zawodowe osób bardzo młodych: osoby w wieku 16-19 lat stanowiły wówczas 13,2% ogółu pracujących, podczas gdy w 2002 r. – 1,7%.

Ze spisów powszechnych czerpiemy również informacje o warunkach mieszkaniowych ludności. Większości danych nie można porównać, warto jednak przytoczyć kilka liczb. W 1921 r. w województwie łódzkim spisano 448,7 tys. mieszkań, a w 2002 r. – 869,2 tys., a więc prawie dwukrotnie więcej. Analizując dane o strukturze mieszkań według liczby zamieszkałych przez osoby, będących tylko w pewnej mierze pochodną wielkości mieszkań, zauważyć można, że jeżeli w 1921 r. dominowały mieszkania o liczbie osób 4, 5 i 6, to w 2002 r. wyraźnie wyróżnia się grupa mieszkań zamieszkiwana przez 2 osoby, a w dalszej kolejności przez 3 osoby. Mieszkania zamieszkiwane przez 1 osobę stanowiły 20,7% ogółu, podczas gdy w 1921 r. – zaledwie 4,2%.

Anna Jaeschke

Urząd Statystyczny w Łodzi

**P**ierwszy w niepodległej Polsce spis, zwany „Pierwszym Powszechnym Spisem Rzeczypospolitej Polskiej” przeprowadzono 30 września 1921 r., a dziesięć lat później odbył się drugi powszechny spis ludności. Kolejny, już powojenny spis, zwany sumarycznym, bo obejmował bardzo okrojony zakres tematyczny, przeprowadzono w 1946 r., a począwszy od 1960 r. spisy ludności i mieszkań organizowano cyklicznie, zwykle w okresach dziesięcioletnich. Ostatnie takie badanie przeprowadzono w maju 2002 r.

Wyniki spisów powszechnych we wszystkich przypadkach prezentowano nie tylko dla obszaru Polski jako całości, ale także w przekroju województw oraz mniejszych jednostek podziału administracyjnego.

Chcąc porównać ze sobą te swoiste obrazy mieszkańców regionu i warunków, w jakich żyli przed laty i żyją teraz, wydaje się uzasadnione wybranie punktów czasowych: 1921 i 2002 r. i to z dwóch powodów. Pierwszy, to sięgnięcie do najwcześniejszego źródła informacji – pierwszego spisu po utworzeniu województwa łódzkiego, i źródła najnowszego jakim jest NSP 2002. Drugi powód to taki, że województwo łódzkie, które od momentu powstania kilkakrotnie zmieniało swój obszar, skupiało różną liczbę mieszkańców, właśnie w tych dwóch wybranych latach zajmowało podobną powierzchnię; w 1921 r. – 19034 km<sup>2</sup>, a w 2002 r. – 18219 km<sup>2</sup>. W granicach administracyjnych województwa w obydwu latach zlokalizowane były 42 miasta (choć nie te same), natomiast różna była liczba gmin wiejskich: w 1921 r. – 235, w 2002 – 135.

Opisując wyniki obydwu spisów nie wszystkie zjawiska czy cechy można porównać, bo zarówno zakres tematyczny tych badań, charakter zjawisk, jak też zastosowane definicje i kryteria, a także użyty język, są odmiennie. Spróbujmy zatem wybrać te najbardziej zbliżone.

Pod patronatem „Ziemi Łódzkiej”

## Dni Partnerskie Poddębice 2004

Zakończył się letni wypoczynek dzieci z miast partnerskich powiatu poddębickiego. W powiecie przebywała grupa dzieci z polskiej szkoły w Krasławie (Łotwa) oraz z węgierskiego Győr;

– *Spotkania te miały na celu zintegrowanie was, także pod względem językowym* – mówił Ryszard Rytter, starosta powiatu poddębickiego, podczas podsumowania pierwszego dnia obcho-



Dzieci z polskiej szkoły w Krasławie (Łotwa) w trakcie prezentacji regionów

podczas ich pobytu odbyły się po raz drugi obchody Dni Partnerskich.

Pierwszy dzień obchodów Dni Partnerskich poświęcono turniejom sportowo-zabawowym, w których chętnie uczestniczyli goście z Krasławy, Győr i z powiatu poddębickiego. Rywalizowano w turnieju ringo, dużym zainteresowaniem cieszyły się turnieje unihokeja, siatkówki i piłki nożnej.

dów Dni Partnerskich. – *Bariery językowe nie były dla was problemem, świetnie dawaliście sobie radę z porozumiewaniem się. Jesteście ambasadorami swoich krajów w przekazywaniu wartości pielęgnowanych przez wieki w każdym z narodów.*

Drugi dzień partnerski odbywał się na pl. Kościuszki w Poddębicach. Głównym punktem programu były prezentacje regionów partnerskich. Jako pierwsi występowali goście z Węgier,

którzy mówili o mieście i okolicach Győr, śpiewali piosenki węgierskie i opowiedzieli o strojach ludowych w ich regionie. Potem na scenę weszli uczniowie polskiej szkoły w Krasławie. Opowiedzieli o swoim mieście i osiągnięciach szkoły, która jest jedną z sześciu polskich szkół na Łotwie. Dzieci wystąpiły w strojach krakowskich. Śpiewały polskie i łotewskie piosenki. Prezentację wzbogacił występ kwartetu saksofonowego ze szkoły muzycznej w Krasławie. Równie ciekawie zaprezentowała się grupa polskich dzieci, która, rapując, przedstawiła zarys historii Polski. Swoją prezentację rozpoczęła od poloneza Wojciecha Kilara z filmu „Pan Tadeusz”.

Aktorzy teatrów łódzkich zaprezentowali przedstawienie dla najmłodszych pt. „Leśna przygoda”. Dzieciom podobał się występ prezesa Łódzkiego Klubu Iluzjonistów Wojciecha Królikiewicza z 10-letnią Anitką, którzy przenieśli uczestników spotkania w świat magii i iluzji.

Było też wiele konkursów i zabaw, przygotowanych przez Młodzieżowe Centrum Edukacji Europejskiej w Poddębicach, oraz stoiska promujące poszczególne miasta partnerskie.

Tegoroczne Dni Partnerskie uroczyście zamknął przewodniczący Rady Powiatu Poddębickiego Andrzej Urbaniak, który serdecznie zaprosił na kolejne spotkanie za rok.

Podczas dwutygodniowego pobytu dzieci z Krasławy i Győr zwiedziły okolice Poddębic, Łódź, Licheń, Kalisz, Warszawę.

Grupa łotewska wraz z grupą dzieci z powiatu poddębickiego uczestniczyła w warsztatach muzycznych, dziennikarskich i plastycznych.

Agnieszka Pięgot

## Kino wśród gwiazd

Strzałem w dziesiątkę okazał się wakacyjny Festiwal Zwiastunów Filmowych. Pierwsza w Europie nocna prezentacja „filmów w pigułce”, które można było oglądać na dziedzińcu łączyckiego zamku wprost z łóżek, spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem publiczności. Organizatorami festiwalu były lokalne władze samorządowe, łączyckie muzeum, stowarzyszenie „Łódź Filmowa”, stowarzyszenie „Teraz Sztuka”, FilMOTEKA Narodowa, Gutek Film i miejscowe kino „Górniki”. Widzowie mogli obejrzeć kilkadziesiąt krótkich form realizatorskich, przede wszystkim prezentacji zwiastunów filmowych – począwszy od kina przedwojennego po najnowsze produkcje.

– *Do zorganizowania tej imprezy skłoniło nas ogromne zainteresowanie tą formą z pogranicza fabuły i filmu reklamowego, formą o charakterze czysto utylitarnym. Zwiastun jest reklamą filmową, swego rodzaju filmem w pigułce, ma za zadanie przekazać krótką informację o filmie,*

*a jednocześnie zachęcić do obejrzenia go, przy czym często zdarza się, że same zwiastuny są zdecydowanie lepsze od filmów, które promują.*



*W przyszłości chcielibyśmy przyznawać nagrody za najlepszy zwiastun filmowy. Dzisiaj możemy mówić już o „sztuce zwiastuna filmowego”. Mamy do czynienia z nowym rodzajem opowiadania, które niezaprzeczalnie wywiera wpływ na inne formy filmowe: dokument, film*

*fabularny; na nowo kształtuje język filmowy. Na pierwszy plan wysuwa się sposób montażu, jego dynamika. Związane jest to nierozdzielnie z czasami, w których żyjemy, z konsumpcyjnym stylem życia – mówią przedstawiciele stowarzyszenia „Łódź Filmowa”.*

Z myślą o miłośnikach X muzy twórcy imprezy przygotowali nie tylko prezentacje „kina w pigułce” ale również koncert zespołu Pociąg Towarzystki oraz spotkanie z Henrykiem Gołębiewskim – aktorem natury szczykiem, znanym z filmów „Stawiam na Tolka Banana”, „Podróż za jeden uśmiech”, „Edi”, a ostatnio bohaterem najnowszego, prezentowanego w trakcie festiwalu filmu Sławomira Kulikowskiego „W matni”.

W erze upadku małych kin organizatorzy festiwalu chcieli przypomnieć, jakim magicznym wehikułem może być kino. Sądząc po liczbie widzów, którzy zdecydowali się spędzić kilka nocy przed ekranem wśród gwiazd, chyba im się to udało.

Wojciech Petera





# Logistyczne centrum kraju

Władze samorządowe Piotrkowa Trybunalskiego podpisały porozumienie z firmą Poland Central o współpracy w zakresie promocji podczas największych targów nieruchomości w Europie. Już w październiku Piotrków Tryb. zaprezentuje się na targach Expo Real w Monachium. Według sygnatariuszy porozumienia,

beneficjentem tej inwestycji. Pieniądze, który zostaną ulokowane w Woli Bykowskiej, w dużej części trafią do nas.

Według Jana Chudzyńskiego, przedstawiciela firmy Poland Central, firmy inwestujące w rejonie większych aglomeracji zawsze chcą współpracować z ich władzami. – Poszczególne firmy



targi te będą okazją do spotkania się i nawiązania kontaktów z potencjalnymi inwestorami oraz szansą zareklamowania piotrkowskiej podstrefy Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Poland Central rozpocznie w okolicach Piotrkowa budowę największego w kraju centrum logistycznego. – Park logistyczny, który ma powstać w Woli Bykowskiej pod Piotrkowem, daje olbrzymie szanse dla naszego miasta – mówił Andrzej Czapla, wiceprezydent Piotrkowa Tryb. – Głównie gmina Piotrków będzie

zazwyczaj szukają wsparcia kadrowego, bądź zaplecza edukacyjnego dla przyszłych pracowników – mówi Chudzyński. – Z całą pewnością, w chwili rozpoczęcia budowy centrum znacznie maleć bezrobocie – dodaje.

Inwestycją Poland Central interesują się trzy zagraniczne firmy z Niemiec i Francji. Centrum logistyczne powstanie na powierzchni 122 ha. Na jego terenie stanie kilkanaście budynków o łącznej powierzchni 500 tysięcy metrów kwadratowych. Zakończenie jego budowy przewi-

duje się na przełomie 2008 i 2009 roku. Firmą finansującą przedsięwzięcie ma być londyński bank Ansbacher LTD.

Szacuje się, że jeżeli centrum będzie świadczyło usługi typowo logistyczne, zatrudnienie w magazynach znajdzie około 4 tys. osób. Jeżeli uda się zainteresować terenem parku usługowego bądź produkcyjnego, liczba zatrudnionych wzrośnie nawet do 7 tys. Według ekspertyzy wydanej przez dziekana Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego prof. Tadeusza Markowskiego, w tym przypadku można mówić nawet o dodatkowych 12 tysiącach miejsc pracy.

Powodzenie inwestycji w Woli Bykowskiej zależy w tej chwili od wypromowania terenów i atutów gospodarczych przedsięwzięcia. Walory gminy Grabica i miasta Piotrkowa Trybunalskiego zostały już dwukrotnie zaprezentowane na największych na świecie targach nieruchomości w Cannes. Kolejną wspólną prezentację zaplanowano podczas Międzynarodowych Targów Nieruchomości Inwestycyjnych Expo Real w Monachium. Imprezę zaplanowano na październik tego roku. Podczas targów w Niemczech, oprócz pomysłu Poland Central, zaprezentowane zostaną tereny Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Piotrkowie.

Targi Expo Real w Monachium to największe międzynarodowe targi nieruchomości o przeznaczeniu gospodarczym w Europie. Na polskim stoisku zaprezentują się, obok Piotrkowa Tryb., Gdańsk, Kraków, Poznań, Warszawa i Wrocław. Polska wyspa na targach będzie miała wielkość około 200 m<sup>2</sup>. Stoisko Piotrków Trybunalski – Poland Central zajmie 10 m<sup>2</sup>.

Piotrków Tryb. podczas targów będzie promował swoje centralne położenie w Polsce jako dobre miejsce dla inwestycji logistycznych.

M.M.

## Stadion w Bełchatowie

W bełchatowskim starostwie rozstrzygnięto konkurs na projekt stadionu lekkoatletycznego z zapleczem i trybuną na 2000 widzów. Obiekt ma stanąć na terenach powiatowego centrum sportu w Bełchatowie.

Najlepsze oceny zdobył projekt pracowni architektonicznej Macieja Olenderka z Łodzi. Do konkursu zgłoszono cztery prace.

W 2003 roku radni powiatowi przyjęli jednogłośnie zaproponowaną przez zarząd powiatu koncepcję zagospodarowania powiatowego centrum sportu w Bełchatowie. Kompleks miałby powstać w rejonie ulicy Czaplinieckiej, na gruntach o powierzchni 18 hektarów, przy zespołach szkół ponadgimnazjalnych nr 2, 3 i 4, gdzie uczy się około 5 tys. dzieci młodzieży. – Na razie jest to dziki teren, więc nie będzie problemów z jego zagospodarowaniem – uważają bełchatowscy samorządowcy.

Na terenie centrum planowany jest stadion lekkoatletyczny, boiska do piłki ręcznej, siatkówki, koszykówki, tenisa ziemnego, hala sportowa, kryte lodowisko, tor do jazdy na rolkach, ścieżki zdrowia, miniaturowy golf,

terenowe kręgle oraz liczne boiska dla dzieci. Inwestycja będzie realizowana wieloetapowo. Powiat bełchatowski będzie zabiegał o środki finansowe na budowę między innymi w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu, Totalizatorze Sportowym.

Krzysztof Borowski



# Po euro dla rolnictwa

**Dla wielu rolników szansą rozwoju ich gospodarstw po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej może stać się rolnictwo ekologiczne. Obok dopłat bezpośrednich mogą oni liczyć na dodatkowe dopłaty z tytułu przystąpienia do programów rolno-środowiskowych. W Polsce jest obecnie ponad 2000 gospodarstw ekologicznych. Jeszcze kilka lat temu było ich około 400. W województwie łódzkim działają zaledwie 23. Szacuje się, że środki, które Unia przyznała naszemu państwu na wspieranie gospodarstw ekologicznych w latach 2004-2006, pozwolą na zwiększenie ich liczby czterokrotnie.**

Celem unijnej pomocy jest promocja systemów produkcji rolniczej przyjaznych dla środowiska, które wykraczają poza zwykłą dobrą praktykę rolniczą, oraz poprawa stanu świadomości ekologicznej wśród społeczności wiejskiej. Rolnik, który chce prowadzić gospodarstwo ekologiczne, musi posiadać certyfikat państwowej instytucji, wyznaczony przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Musi się również liczyć z corocznymi kontrolami, które mają potwierdzić jakość i ekologiczny charakter produkcji. Rolnicy muszą również przejść szkolenie na temat systemu gospodarowania ekologicznego.

W świetle nowych regulacji prawnych rolnictwo ekologiczne należy do krajowego programu rolno-środowiskowego, wchodzącego w skład planu rozwoju obszarów wiejskich. Oznacza to, że dofinansowanie dla rolników, zarówno już prowadzących gospodarstwa ekologiczne z certyfikatem, jak i będących w okresie przestawiania, wzrosło przeszło dwukrotnie. Warto podkreślić, że dofinansowanie w tym roku ma po raz pierwszy objąć również rolników w pierwszym roku przestawiania gospodarstwa na produkcję ekologiczną. Wcześniej rolnicy mogli liczyć na pomoc dopiero po roku prowadzenia działalności na nowych ekologicznych zasadach.

Aby produkty żywnościowe określić jako ekologiczne, w gospodarstwie nie wolno stosować żadnych środków agrochemicznych. Należy je zastąpić środkami naturalnymi. Jest to początek drogi do uzyskania statusu gospodarstwa ekologicznego. Zmiany te przeprowadza się stopniowo w okresie tzw. przestawiania. Polegają one m.in. na zastosowaniu odpowiedniego następstwa roślin, bardziej starannej agrotechnice, racjonalnym wykorzystaniu nawozów organicznych, wprowadzeniu poplonów, a w produkcji zwierzęcej stosowaniu pasz i dodatków naturalnych.

Następnym krokiem jest uzyskanie statusu gospodarstwa ekologicznego; żeby uznać je za ekologiczne, musi ono być kontrolowane zgodnie z Ustawą o rolnictwie ekologicznym (Dz.U. nr 38 z 2 maja 2001 r.), która weszła w życie 3 listopada 2001 r. Ustawa dostosowuje prawo polskie do prawa obowiązującego w Unii Europejskiej.

Zadaniem kontroli jest porównanie stosowanych metod, środków produkcji oraz warunków utrzymania zwierząt do kryteriów rolnictwa ekologicznego. Ustawa ma charakter obligatoryjny, co oznacza, że każdy podmiot zamierzający oznakować oferowaną żywność jako produkt rolnictwa ekologicznego musi poddać swoją produkcję kontroli i posiadać certyfikat potwierdzający ekologiczny charakter. Co ciekawe, atestację gospodarstw ekologicznych wprowadzili oddolnie sami rolnicy z potrzeby uwiarygodnienia wobec konsumentów jakości ekologicznej produktów. W Polsce taką działalność zapoczątkowało Stowarzyszenie Producentów Żywności Metodami Ekologicznymi EKOLAND, założone w 1989. Dzięki kilkunastoletniej działalności członków, rolników gospodarstw ekologicznych, logo tego stowarzyszenia jest znanym znakiem handlowym na rynku żywności w Polsce i za granicą.

Produkty rolnictwa ekologicznego są specjalnie oznakowane. Na etykiecie lub opakowaniu produktu umieszcza się napis „produkt rolnictwa ekologicznego” oraz nazwę producenta, numer certyfikatu zgodności, nazwę upoważnionej jednostki certyfikującej i jej numer identyfikacyjny. Wyjątkiem są zwierzęta, w przypadku których oznakowanie powinno umożliwić identyfikację producenta posiadającego to gospodarstwo.

W roku 2004 dla rolnictwa ekologicznego są udzielane dotacje, po pierwsze – do kosztów kontroli gospodarstw – począwszy od pierwszego roku przestawiania, po drugie – dotacje do każdego hektara upraw ekologicznych. Dotacja ta jest wypłacana od drugiego roku prowadzenia gospodarstwa na podstawie wniosków o przyznanie płatności z tytułu wspierania przedsięwzięć rolno-środowiskowych i poprawy dobrostanu zwierząt. Szczegóły zawarte są w planie rozwoju obszarów wiejskich. Płatność jest realizowana przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Wysokość dopłat jest ustalana w odniesieniu do powierzchni i wypłacana raz w roku.

Poziom wsparcia dla rolnictwa ekologicznego został zróżnicowany w zależności od rodzaju uprawy, w podziale na: uprawy rolnicze (np. zboża, ziemniaki, rośliny oleiste), użytki zielone i uprawy warzywne (np. kapusta, cebula, marchew, buraki, ogórki, pomidory, kalafior, zioła) oraz uprawy sadownicze, w tym jagodowe. Średnio jest to około 500 złotych za hektar uprawy.

*Michał Mieścicki*

*Pani Monika Mrowińska gospodaruje na 6,5 ha w łopatkach koło Łasku. Uprawia maliny, leszczyznę, warzywa. W lipcu uzyskała certyfikat gospodarstwa ekologicznego.*





# ŁĘCZYCA

## – PIERWSZA STOLICA NASZEGO REGIONU?

Łęczyca ze względu na swoją barwną historię jest miastem wyjątkowym. Dzieje Łęczycy biorą swój początek prawdopodobnie w VI wieku i związane są z budową warownego grodu wśród rozlewisk rzeki Bzury, zmieniającej na tym odcinku swój bieg z południowego na wschodni i dalej kierującej się ku Wiśle. Gród spełnił ważną rolę osadniczą w regionie oraz strzegł przeprawy przez istniejące na tym obszarze rozległe bagna.

W średniowiecznej Polsce Łęczyca odgrywała pierwszoplanową rolę, położona w centralnej części państwa piastowskiego, przy ważnym szlaku handlowym, stała się stolicą jednej z 7 prowincji, na które podzielona była Polska. Na przełomie XI i XII wieku Łęczyca była grodem kasztelańskim, od XIII wieku stolicą księstwa, następnie ziemi, od XIV wieku województwa, siedzibą sądów ziemskich i starostwa grodowego.

Około 1000 roku z inicjatywy Bolesława Chrobrego w Łęczycy założono, ważne dla organizacji kościelnej kraju, jedno z pierwszych na naszych ziemiach, opactwo benedyktynów, utworzone prawdopodobnie przez świętego Wojciecha, podążającego na dwór Bolesława, a następnie z misją chrystianizacyjną do Prus. Łęczyca stała się ważnym ośrodkiem politycznym i religijnym naszego kraju. W okresie rozbicia dzielnicowego ziemię łęczyckie otrzymała księżna Salomea, wdowa po Bolesławie Krzywoustym, a po niej syn Kazimierz Sprawiedliwy. Prawdopodobnie z inicjatywy dziedziczki na fundamentach benedyktyńskiej placówki wzniesiono w latach 1141-1161 wspinałą kolegiatę, następnie archikolegiatę, będącą siedzibą archidjakonu łęczyckiego, niemającą sobie równych w całym kraju. Kościół pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny i Świętego Aleksandra, stał się siedzibą zakonu kanoników regularnych i jedną z rezydencji arcybiskupów gnieźnieńskich. Świątynia była przez kilkaset lat miejscem licznych synodów i zjazdów książęcych, podczas których zapadały istotne decyzje dla naszego kraju. Wśród nich należy wymienić dwa synody z 1285 roku, na których podjęto uchwałę, mającą na celu obronę języka polskiego przed germanizacją.

W wieku XII od grodu w kilku kierunkach zaczęła kształtować się osada o charakterze miejskim. Dawny gród łęczycki, ze względu na ograniczoną pasmą bagien powierzchnię, nie mógł się dalej rozwijać. Mimo to, aż do XIV wieku spełniał rolę siedziby książęcej. Odpowiednie warunki osadnicze znajdowały się około 300 metrów na północny wschód od grodu. Tam wybudowano wspomniane opactwo, a następnie kolegiatę. Miejsce to zaczęto

nazywać Tumem. Łęczyca rozwijała się również jako osada targowa, na zachodnim brzegu Bzury, w części północnej dzisiejszej łęczyckiej ulicy Ozorkowskie Przedmieście. Tę część nazwano Starym Miastem. Wreszcie w okolicy dzisiejszego placu Tadeusza Kościuszki – dzisiejsza starówka – powstała kolejna osada zwana Nowym Miastem, której w połowie

około 1239 roku weszły w skład Księstwa Sandomierskiego, a więc Małopolski. Łęczyckie około 1262-1264 roku podzielono na dwa księstwa z ośrodkami w Sieradzu i Łęczycy. Do owego momentu jednak to właśnie Łęczyca stanowiła najważniejszy punkt osadniczy regionu. Zatem można Łęczycy nadać tytuł „pierwszej stolicy” naszego regionu.



Zamek w Łęczycy

XIII wieku (na pewno przed 1267 rokiem) nadano prawa miejskie. Z fundacji Kazimierza Wielkiego Nowe Miasto opasano murami obronnymi, wytyczono rynek i sieć ulic. Wspomniany władca postanowił również wybudować zamek, włączając go w pierścień umocnień, będący jedną z rezydencji monarchów. Osada Nowe Miasto, znana dzisiaj jako Łęczyca, zaczęła nabierać cech typowo miejskich, zaś pierwotny gród przekształcał się w oddzielną wieś zwaną dzisiaj Tumem.

W średniowieczu Łęczyca składała się z czterech jednostek osadniczych, które tworzyły swoisty kompleks mieszkalno-obronny.

Analizując dzieje naszego regionu warto zaznaczyć, że Łęczyca była przez kilkaset lat najważniejszym miastem na obszarze utworzonego współcześnie województwa łódzkiego. Większa część ziem łódzkiego należała do prowincji łęczyckiej, którą tworzyła sieć kasztelanii z ośrodkami w Łęczycy, Sieradzu Spycymierzu, Rozprzy, Rudzie; tej ostatniej rolę przejął pobliski Wieluń, będący następnie stolicą samodzielnego księstwa, a potem ziemi. Od 1420 roku włączony został do województwa sieradzkiego. Początkowo również prowincję łęczycką tworzyły kasztelanie w Żarnowie, Skrzynnie i Małogoszczu (dwie ostatnie poza obszarem dzisiejszego województwa), które

Wszystkich odwiedzających Łęczycę zachęcam do rozpoczęcia wędrowki z oddalonej o 3 kilometry od centrum miasta wsi Tum, by zobaczyć opisywaną kolegiatę, będącą największą budowlą romańską w Polsce, oraz dobrze zachowane grodzisko średniowiecznej Łęczycy. W centrum miasta, poza licznymi zabytkami: kościołem parafialnym pod wezwaniem Świętego Andrzeja Apostoła z 1425 roku, kościołem i klasztorem bernardynów z I połowy XVII wieku, dawnym klasztorem dominikanów z XIV wieku, dawnym klasztorem norbertanek z XVII wieku, ratuszem z lat 1788-1790, największą atrakcją dla turystów odwiedzających Łęczycę stanowi wspomniany zamek kazimierzowski. Odbudowany częściowo po zniszczeniach wojennych, kryje ciekawe ekspozycje Muzeum Okręgowego. Zamek otoczony niegdyś fosą tworzy monumentalną, górującą nad miastem, wieżę zwaną szlacheczką z uwagi na lochy więzienne dla szlachty – dzisiaj doskonały punkt widokowy, dom bramny i mury kurtynowe.

Poruszając się po komnatach warowni radzę zachować jednak ponadprzeciętną ostrożność, gdyż od wieków w zamczysku mieszka diabeł Boruta, lubiący robić turystom psikusy.

*Piotr Machlański*

# PIERWSZE KOSZE GERMANÓWNY

Niemal każde miasto i województwo ma wiodącą dyscyplinę sportową, z którą jest jednoznacznie utożsamiane. Wyjątkiem jest piłka nożna, mająca wymiar uniwersalny, bo trudno powiedzieć, żeby bardziej kojarzyła się np. z Łodzią czy Krakowem, niż z Poznaniem i Warszawą. Łódzkie postrzegane jest od dziesięcioleci jako ośrodek koszykówki żeńskiej. Sukcesy odnosili tutejsi sportowcy również w wielu innych dyscyplinach, ale osiągnięcia koszykarek z Łodzi, Pabianic, a w młodszych kategoriach także z Kutna i Tomaszowa, będą trudne do skopiowania. Swoje piękne karty mają również inne ośrodki basketu, m.in. Łowicz, Piotrków, Zgierz, Łask. Te tradycje wpływają wprost z historii polskiego sportu po odzyskaniu niepodległości. Koszykówka żeńska była obok piłki nożnej jedną z pierwszych dyscyplin, które rozwinęły się w latach dwudziestych w województwie łódzkim.

Na ziemiach polskich upowszechniła nową grę, wymyśloną w roku 1891 przez Kanadyjczyka dr Jamesa Naismitha ze Springfield College, instruktorka Towarzystwa Zabaw Ruchowych ze Lwowa Maria Germanówna. Przebywając w Anglii w roku 1908, poznała ona zasady basketballu i po powrocie do kraju propagowała nową zabawę z piłką wśród uczennic lwowskich gimnazjów. Pierwsze zawody w koszykówce Germanówna zorganizowała 29 czerwca 1909 roku w Parku Towarzystwa Zabaw Ruchowych, a wzięło w nich udział sześć pięciosobowych zespołów.

Wkrótce koszykówka przywędrowała do Łodzi. Już w 1923 roku YMCA zaprosiła zespół pięciu siostr z USA, które demonstrowały nową grę. Rok później do Łodzi przybyła grupa studentów z Warszawy, znających już tajniki koszykówki. Podobnych pokazów było zapewne więcej. Ustalenie dokładnej daty narodzin łódzkiej koszykówki jest więc trudne, ale najczęściej przyjmuje się datę 1925, budzącą najmniej wątpliwości. Właśnie wówczas doszło w Łodzi do porozumienia nauczycieli gimnastyki z klubami sportowymi, na mocy którego postanowiono rozgrywać łącznie mistrzostwa Łodzi w koszykówce szkół i klubów. Jednocześnie łódzki nauczyciel Wacław Robakowski podjął prace nad ujednoczeniem licznych wersji przepisów gry, stosowanych w różnych ośrodkach kraju. Owoc jego pracy wydano drukiem 6 listopada 1926 i upowszechniono nie tylko w Łódzkiem, ale i w całej Polsce. Koszykówka szybko zdobywała popularność. Duży wpływ na przyspieszenie jej rozwoju miało powołanie do życia w 1928 roku Łódzkiego Okręgowego Związku Gier Sportowych. Skupiał on 43 sekcje z Łodzi (33), Pabianic, (7), Zgierza (2) i Tomaszowa (1), w których uprawiano nie tylko koszykówkę, ale także siatkówkę i hazenę, z której później narodzi się piłka ręczna. W I mistrzostwach Polski koszykarek w 1929 roku wygrała Cracovia, a WKS Łódź zdobył trzecie miejsce. W kolejnych latach dwukrotnie wicemistrzem był ŁKS, a później trzy razy pierwszy, trzy razy drugi i raz trzeci był zespół IKP. Właśnie

w IKP (od inicjałów znanego fabrykanta Izraela Kalmanowicza Poznańskiego) panie miały najlepsze warunki do uprawiania sportu, bowiem fabryczny klub dawał im liczne przywileje, a przede wszystkim gwarantował stałą pracę. Do najlepszych łódzkich zawodniczek w tych pionierskich latach koszykówki należały Cecylia Gapińska i Maria Kwaśniewska-Maleszewska (brązowa medalistka olimpijska z Berlina 1936 w rzucie oszczepem, do dziś aktywna działaczka ruchu olimpijskiego) z ŁKS, Jadwiga Głazewska z ŁKS i IKP, Halina Gruszczyńska i Zofia Filip z IKP, Henryka Kasperska z WKS oraz Bogusława Połomska z HKS.

Również męska koszykówka była bardzo popularna w województwie łódzkim, zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej. Wyróżniali się chłopcy z Gimnazjum im. Kopernika, z Gimnazjum Miejskiego (później III LO), z Gimnazjum Zgromadzenia Kupców, z Państwowej Szkoły Handlowej, z Seminarium Nauczycielskiego, a poza Łodzią z gimnazjów w Kutnie, im. Śniadeckiego w Pabianicach, im. Słowackiego w Piotrkowie oraz im. Staszica w Zgierzu. W 1929 roku w mistrzostwach okręgu występowało 20 drużyn z województwa, a wygrał ŁKS. Niestrudzonym propagatorem basketu w Łódzkiem był w tamtych latach instruktor Jan Szwed. Fundamenty koszykówki z czasów tworzenia struktur odradzającego się państwa przyniosły po latach nietuzinkowe sukcesy klubów z województwa łódzkiego.

*Marek Kondraciuk  
„Dziennik Łódzki”*

